Nr. 45. Sobota, 25. Lutego 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. nadać najmiłościwiej starszemu lekarzowi powiatowemu, dr. Karolowi Wernerowi w Śniatynie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lutego.

Rozdział Kościoła od państwa.

P. Rouvier nie oszczędził gorzkiego zawodu tym, którzy mniemali, że objąwszy kierownictwo rządu francuskiego, zechce objawić takie same wobec Watykanu umiarkowanie, jakiego rzecznikiem był w gabinecie Combesa, jako minister skarbu. Nie można wprawdzie twierdzić, jakoby p. Rouvier po dorwaniu się władzy — osobiście zapłonął równie zaciekłą przeciw katolicyzmowi nienawiścią, jak jego poprzednik. Ale oportunizm wziął w nim górę. Stanowisko szefa rządu było mu snać cenniejsze od przekonań, stanowisko to zaś w danej chwili mógł uzyskać jedynie za cenę przesunięcia się na lewo. Wprowadził zatem do swego gabinetu żywioły skrajne, a w ich liczbie p. Bienvenu-Martina, wiernego sojusznika Combesa i szermierza Combesowskiej idei. Raz zaś uczyniwszy ustępstwo, musiał zgodzić się także na konsekwencye tego kroku i pozostawić ministrowi wyznań swobodną rękę. Jakoż p. Bienvenu-Martin bynajmniej nie myśli bawić się w skromnego. Duch Combesa przesiąknął go do gruntu i zjednał benjaminkowi większości tytuł „ministra od separacyi“, — bo istotnie ona zdaje się być jedynym celem tego polityka.

Przedstawiony Izbie przez p. Bienvenu-Martina projekt ustawy o rozdziale Kościoła od państwa zawiera w głównej swej osnowie następujące postanowienia:

Państwo nie uznaje i nie uposaża żadnego z wyznań religijnych. Uznane dotychczas publiczne zakłady wyznaniowe jakoteż wszystkie z uposażeniem wyznań połączone wydatki z budżetów państwa, departamentów i gmin, zniesione będą od dnia 1 stycznia roku następującego po ogłoszeniu ustawy.

Praktyka wyznań religijnych jest dozwolona z zastrzeżonemi później w interesie porządku publicznego ograniczeniami.

Te orzeczenia zasadnicze stanowią „tytuł pierwszy“ projektu ustawy. W „tytule drugim“ jest mowa o przeznaczeniu należących dotychczas do publicznych zakładów wyznaniowych dóbr, tudzież o pensyach.

Projekt ustawy zezwala na dalsze istnienie zakładów wyznaniowych w dotychczasowej formie, aż do oddania ich ruchomego i nieruchomego majątku przewidzianym w „tytule IV.“ związkom religijnym, a to najpóźniej w ciągu roku od ogłoszenia nowej ustawy.

Powstały z dotacyj państwowych ruchomy i nieruchomy majątek powraca do państwa. Majątek, służący do celów dobroczynnych lub innych z praktyką wyznania religijnego nie mających bezpośredniego związku, ma być oddany zakładom publicznym, mającym takie same cele.

Dla opłacanych dotąd przez państwo sług Kościoła (duchownych i t. d.) wyznacza projekt ustawy rentę roczną, równą połowie albo $\frac{2}{3}$ dotychczasowej ich płacy, według tego, czy wysłużyli najmniej lat 20 albo 30. Najniższa wysokość tej płacy wynosi 400 fr., najwyższa 1200 fr.

Gmachy religijne, które służyły już przed zawarciem konkordatu celom kultu, pozostają własnością państwa lub gminy. Mają one służyć przez dwa lata po ogłoszeniu ustawy nowo utworzonym związkom wyznaniowym dla tych samych celów bezpłatnie, później zaś mają im być wydzierżawiane na okresy 10-letnie. Wysokość czynszu oznacza projekt Bienvenu Martina zgodnie z dawniejszym projektem socyalisty Brianda na 10 najwyżej procent dotychczasowego średniego dochodu rocznego zwiniętych zakładów religijnych. Należące dotychczas do siebie samych kościoły i gmachy wyznaniowe będą oddane na własność utworzyć się mającym gminom religijnym.

Nowe związki, czyli gminy wyznaniowe, podporządkowuje projekt tak samo, jak pierwotny projekt Brianda, ustawie o Stowarzyszeniach z lipca 1901 roku z zezwoleniem pobierania osobnych danin na cele wyznaniowe. Szczególnie ważny jest art. 14, który pozwala związkom wyznaniowym na organizacyę zarządów centralnych z tem jedynie zastrzeżeniem, że jeżeli związki te obejmują więcej, niż dziesięć departamentów, nie mogą uzyskiwać charakteru osób prawnych. Dochód zbiorowego związku wyznaniowego nie może przenosić średniej wysokości na cele wyznaniowe w ciągu lat pięciu łożonych przezeń wydatków. Oprócz tego dozwolone jest gromadzenie kapitałów na kupno, budowę i restauracyę gmachów

Szlakiem floty bałtyckiej.

V.
Djeddah.

Tak głośne w ostatnich czasach*) miasto, leży na wschodniem wybrzeżu Morza Czerwonego, mniej więcej w pośrodku drogi pomiędzy Suezem a Adenem. Położone na miejscu, w którem wiatry stałe *(monsumy)* co pół roku zmieniają swój kierunek, służyło Djeddah z dawien dawna za skład towarów indyjskich, arabskich, egipskich i mało-azyatyckich, które dowożono tu w miesiącach zimowych by je następnie w lecie wywieść dalej. Dlatego też było ono w starożytności jednem z najbardziej handlowych miast na wybrzeżu Morza Czerwonego. — A jakkolwiek z rozwinięciem się żeglugi parowej, ruch handlowy zmniejszył się, to jest on jeszcze dziś dość znaczny, gdyż Djeddah jest portem, a więc niejako przedmieściem Mekki, tego środowiska mahometańskiego świata, do którego zalicza się około 200,000.000 mieszkańców ziemi.

Ale już na kilka wieków, przed przyjściem na świat Mohameta, były Mekka i Djeddah kwitnącemi i bogatemi miastami, albowiem już Diodor Sycylijczyk wspomina o „bardzo poważanej przez Arabów świątyni w Mecce“ (podówczas „Makoraba“ zwanej). W miejscowościach tych nie wolno było podówczas przelewać innej krwi prócz zwierząt ofiarnych, niewolno było ścinać drzewa i wykopywać rośliny, a wszelkie używanie broni było również zakazane. Pod ochroną tego religijnego pokoju rozwijał się więc handel, który wzmógł się jeszcze bardziej z nastaniem islamu. Jako stacya pośrednicząca w handlu pomiędzy Syryą a Arabią, była Mekka, a właściwie Djeddah, olbrzymim składem towarów. Z Syryi zwożono tu sukna i tkaniny jedwabne, z Arabii zaś rodzynki, daktyle, szlachetne kruszce, skóry i t. p. Przedewszystkiem zaś nadchodziły tu olbrzymie i bogate karawany, których rozmiarom odpowiadały podarunki, a z tych przeważna część przypadała mieszkańcom miasta w udziale. Wartość tych darów dochodziła czasami ogromnych sum. I tak: *Abdallah Ibn Tahir*, syn księcia Chorasamu, jako dowódzca pielgrzymki ofiarował mieszkańcom Mekki i Djeddah 300.000, kalif zaś *Harun al Raszyd* (786 — 809) 400.000 dynarów. Obu tych książąt przewyższył jednak kalif *Mahdy* (775 — 785), który w czasie swej pielgrzymki do grobu i miejsca urodzenia proroka, rozdał 35 milionów dirhamów i 100.000 świątecznych szat pomiędzy mieszkańców Medyny, Mekki i Djeddah.

A jakkolwiek te czasy bogactwa i ofiarności, podobnie jak i potęga islamu minęły już bezpowrotnie, to zawsze jeszcze jest Djeddah nader handlowem miastem gdyż rokrocznie przybywa tu około 60.000 pielgrzymów, zdążających do Mekki.

Przystań, jakkolwiek obszerna, jednakże z powodu znajdujących się w niej licznych mielizn, o których usunięcie rząd turecki nie troszczy się wcale, jest dla wielkich okrętów niewygodną. Przedewszystkiem daje się odczuwać brak latarń i punktów obserwacyjnych, koniecznych przy wjeździe lub wyjeździe z portu.

Miasto, położone na łagodnie wznoszącem się wybrzeżu, obwiedzione jest naokoło murem, w którym znajdują się cztery główne bramy. Białe domy z ozdobnymi balkonami, mnóstwo wież i kopuł minaretów, w atmosferze czystej i blaskiem słonecznym ozłoconych, przedstawia z portu uroczy widok. Wszedłszy jednak do wnętrza, spotyka przybysza rozczarowanie. Ulice brudne i wązkie, a w nich ścisk tłoczących się ludzi, koni, wielbłądów i osłów, którym co chwila musi się z drogi ustępować.

Mniej więcej w środku miasta znajdują się bazary, których budynki kryte drewnianymi dachami, dają jaką taką ochronę przed palącymi promieniami słońca. W bazarach tych, prócz tandety europejskich wyrobów i produktów arabsko-indyjskich i abisyńskich, natrafia się na wspaniałe dywany perskie i arabskie, oraz na niemniej wartościowe portyery i gobeliny *(kiskilim i shumak)* wyrobu miejscowego. Dla obcego jest zwiedzanie bazarów dlatego jeszcze bardziej zajmujące, gdyż napotyka się tu różnorodne typy oryentalne, w swych oryginalnych, często fantastycznych strojach.

Przedewszystkiem więc liczni Turcy ubrani w jaskrawe kaftany i szerokie spodnie, z zawojami lub w fezach na głowie. Tu znów przeciska się śniady, lecz pięknej postawy Beduin w ciemnej *abbie* (burnusie), z pod której widać szeroki pas z zatkniętymi zań sztyletami. Głowę osłania mu jasna chustka *(kheffia)*, związana w górze sznureczkiem, a zwieszająca się fantastycznie po bokach i na plecach. Tu znów kroczy poważnie mieszkaniec Ceylonu w olbrzymich kulczykach i pierścieniach na palcach, obok zaś murzyn z Mozambiku przyglądając się ciekawie otoczeniu. Mieszkańcy Marokka, Tunisu, Algieru i Persyi, Indusi z okolic Bombaju, murzyni i mieszkańcy wschodnich wybrzeży Afryki, przeciskają się z trudem, by w licznych sklepach i składach załatwić swe interesy. Obok nabożeństwa i zwiedzenia Mekki, pielgrzymi nie zapominają bowiem o zysku doczesnym. Każdy prawie z nich przywozi z sobą wyroby krajowe, które bądź to spienięża, bądź też mienia na wyroby innych krajów. A wśród tych tłumów spostrzega się licznych duchownych i derwiszów w kostyumach, których opis przyjętoby z pewnością z niedowierzaniem — gdyż częstokroć brak nawet tradycyjnego liścia figowego.

Kobiety, które się napotyka w bazarach, ubrane są przeważnie w ciemno-szare szerokie suknie (do spodni podobne), na głowie zaś noszą chustkę z białej lekkiej materyi, którą zasłaniają dolną część twarzy. Wysokie, żółte safianowe buciki dopełniają stroju. Charakterystycznem jest, że przednia część sukni bywa powyżej kolan podnoszona, przez co daje się widzieć kostium zupełnie do cyrkowych trykotów podobny.

Liczba stałych mieszkańców miasta wynosi około 30.000 głów, w czem około 600 Europejczyków. W skutek nieczystości panują w mieście różnego rodzaju choroby, których zarazki roznoszą miliardy much. Choroby oczne są nader liczne. Pomimo dość ostro przestrzeganej kwarantany, cholera nie wygasa tu prawie nigdy, przybierając częstokroć ogromne rozmiary. W r. 1890 padło jej ofiarą przeszło 30.000 ludzi. Od czasu zaprowadzenia wodociągu, dostarczającego z wyżyny *Ainel Waziriech* dobrej wody, t. j. od r. 1895 stosunki sanitarne poprawiły się znacznie.

Ze względu na licznych pielgrzymów jest Djeddah siedzibą konsulów: Austryi, Anglii, Francyi, Włoch, Holandyi, Rossyi i Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Głównymi artykułami importu są: ryż, pszenica, herbata, kawa, *timbak* (tytoń w całych liściach), cukier, nafta i węgle; wywozi się zaś: skóry, macice perłowe, daktyle, kawę, gumę, tkaniny i t. p. Ogólny obrót handlowy w roku 1901 wynosił około 14,000.000 koron.

Osobliwością Djeddah jest t. zw. grób Ewy — matki rodu ludzkiego. Według opowiadań Muzułmanów, mieli prarodzice nasi, po wypędzeniu ich z raju, tułać się samotnie po świecie, a dopiero po upływie 120 lat spotkali się u podnóża góry Arafat, w blizkości której Ewa skończyła wkrótce życie. Grób ten, położony za miastem, na drodze prowadzącej do Mekki, zbudowany z kamienia, jest olbrzymich rozmiarów, mierzy bowiem 120 metrów długości a 6 metrów szerokości. Właściwą świętość stanowi czworogranny czarny kamień, *El burah*, wystający mniej więcej w środku grobu, nad którym wznosi się kaplica. W kaplicy tej siedzą strażnicy zbierający jałmużnę za ucałowanie kamienia.

W oddaleniu 15 mil od Djeddah, leży wśród wąskiej, skałami zamkniętej doliny, Mekka, miejsce urodzenia Mahometa i cel nabożnych pielgrzymek wszystkich wiernych Muzułmanów. Każdy z nich bowiem, powinien choć raz jeden w życiu zwiedzić to święte miejsce. Wielki meczet, składający się z czterech skrzydeł, tworzy prostokąt, w pośród którego znajduje się „Kaaba“, największa świętość świata mahometańskiego.

Jestto niewielka kaplica, mierząca około 12 metrów w kwadrat, zbudowana rzekomo przez Abrahama. W północno-wschodnim jej murze, na wysokości półtora metra wmurowany jest sławny kamień, o którym podanie niesie, że pochodzi on z nieba i został dany Abrahamowi przez archanioła Gabryela, jako znak szczególnej łaski Bożej. Pierwotnie miał on być zupełnie przeźroczysty, lecz za dotknięciem się wiarołomnej niewiasty, poczerniał zupełnie. Jaka jest jego właściwość, nie wiadomo dotychczas, gdyż prócz kilku zaledwie Europejczyków, nie oglądał go nikt, któremu zależałoby na jego rozpoznaniu. Zdaje się jednak, że jest to *aerolit*, co zgadza się z podaniem, że „pochodzi z nieba“.

Naokoło Kaaby stoi kilka budynków, w jednym z nich mieści się święta studnia, rzekomo ta sama, którą Bóg stworzył na prośby Hagary.

Stanisław Bobelak.

*) Wskutek rozdzielenia się floty bałtyckiej w podróży na Daleki Wschód, część tej floty, pozostająca pod dowództwem admirała Fölkersama, obrała drogę przez Morze Śródziemne i kanał Suezki i przebywała przez czas dłuższy w Djeddah, gdzie uzupełniła swe zapasy węgla.

wyznaniowych (kościołów). Mają one być lokowane w państwowych kasach depozytowych. Majątek nieruchomy związków wyznaniowych podlega podatkom, nakładanym na majątki martwej ręki.

Projekt wprowadza także policyę wyznaniową, opartą na zupełnie nowych podstawach. Zgromadzenia wyznaniowe mają obowiązek złożenia jednorazowej deklaracyi, obowiązującej wszystkie takie związki. Polityczne zgromadzenia nie mogą się odbywać w gmachach wyznaniowych. Odbywanie procesyj publicznych i innych podobnych czynności kościelnych zależy, jak dotychczas, od pozwolenia gminy. Przestępstwa w tej mierze karane są zwykłemi karami policyjnemi. Wyższe grzywny od 16 do 200 franków, tudzież kary więzienia od sześciu dni do dwóch miesięcy zagrażają temu, który drogą pogróżek usiłuje zmusić osoby trzecie do wzięcia lub niewzięcia udziału w czynnościach i obradach pewnego wyznania. Takie same kary grożą tym, którzy naruszają spokój i porządek czynności i obrzędów wyznaniowych. Grzywna 500—3000 franków, albo więzienie od miesiąca do roku zagraża słudze Kościoła, który na gruncie wyznaniowym obrazi albo oczerni urzędnika publicznego lub usiłuje wpłynąć na wyborcę. Bezpośrednie wzywanie do oporu przeciw prawom lub władzy państwowej, lub do rokoszu przeciw niej i do wojny domowej karane będą więzieniem od trzech miesięcy do dwóch lat, niezależnie od surowych kar na przypadek istotnego wybuchu zaburzeń publicznych, wywołanych temi prowokacyami.

Rozporządzenia wykonawcze mają być ogłoszone i muszą wejść w życie najpóźniej w trzy miesiące po ogłoszeniu projektowanej ustawy.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 23 b. m.).

W ciągu pierwszego czytania noweli przemysłowej zabrał głos p. Wrabetz. Po jego przemowie obrady przerwano.

Po szeregu zapytań, zwróconych do Prezydenta Izby, posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek.

Jako czwarty punkt porządku dziennego najbliższego posiedzenia postawiono ustawę o rejonowaniu buraków, a jako piąty punkt (na wniosek p. Pastora) ustawę o podwodach wojskowych.

Z komisyj.

Komisya budżetowa zebrała się wczoraj na posiedzenie, na którem dokonano rozdziału referatów. Z posłów galicyjskich objęli referaty: w etacie Ministerstwa oświaty, zarząd centralny i szkoły wyższe p. dr. Starzyński; wydatki na cele artystyczne, budżet domen i funduszu religijnego p. ks. Komorowski. W etacie Ministerstwa skarbu: administracya skarbowa p. Górski, stemple, taksy i należytości p. dr. Byk, drukarnia państwowa pos. Romańczuk. W etacie Ministerstwa handlu: referat w sprawie inspekcyi przemysłowej p. dr. Grek.

W Ministerstwie kolejowem: Zarząd centralny i inspekcya generalna p. Barwiński. W Ministerstwie rolnictwa: zarząd centralny, państwowe zakłady dla doświadczeń, popierania kultury krajowej, zakłady górnicze p. dr. Starzyński, władze górnicze i kopalnie państwowe p. ks. Komorowski, państwowa hodowla koni p. dr. Grek. W etacie Ministerstwa sprawiedliwości: zarząd centralny i Najwyższy Trybunał p. dr. Głąbiński.

Ponieważ do dyskusyi generalnej nikt się nie zapisał do głosu, przystąpiono natychmiast do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca p. Robic referował w sprawie tytoniu. W dyskusyi zabrał głos dr. Głąbiński, który gorąco popierał wniosek p. Kramarza, aby krajowa konsumcya tytoniu pokrywana była tytoniem wyprodukowanym w kraju. Mowca podniósł, że w Galicyi i na Bukowinie, gdzie ziemia jest zupełnie odpowiednia pod uprawę tytoniu, ludność żali się, że tak małe obszary przeznaczają jej na uprawę tytoniu. Na podstawie wykazów państwowych z r. 1903 mowca wskazuje, że w r. 1903, z 16 i pół mil. kor., za które zakupiono tytoń krajowy, prawie 70 prc. poszło na tytoń węgierski.

P. Minister skarbu dr. Kosel podziękował za życzliwe stanowisko, jakie wobec niego zajęła komisya; zapewnił, że na polu socyalno-politycznem będzie postępował w myśl życzeń komisyi i podniósł, iż przeprowadzane próby uprawy tytoniu nie dały dobrych rezultatów. Myśl p. Kramarza w sprawie nazw poszczególnych gatunków tytoniu, będzie rozważona. P. Minister zaznaczył, że na razie istniejące fabryki tytoniu wystarczają; gdy konsumcya wzrośnie, to także i liczba fabryk powiększy się. W sprawie odpoczynku niedzielnego w fabrykach tytoniu podniósł, iż postara się, aby spoczynek ten był, o ile możności, zaprowadzony zgodnie z nową ustawą o odpoczynku niedzielnym.

Radca ministeryalny Swoboda dawał rozmaite wyjaśnienia, poczem dział „tytoń“ przyjęto i na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie dziś.

W subkomitecie komisyi kolejowej P. Minister Wittek dał szczegółowe wyjaśnienia w sprawie kolei alpejskich, mianowicie co do powodów, dla których potrzebne były większe wydatki; wyniesie to na pierwszy okres do 1905 roku 57,600.000 koron, na drugi okres, t. j. do 1908 r. 31,800.000 koron. P. Minister wyraził gotowość dania niebawem poufnych wyjaśnień co do względów wojskowych, które wywołały te zwiększone wydatki.

Z Koła polskiego.

Prezes Koła polskiego w rozmowie z redaktorem *N. W. Tagblattu* oświadczył, że komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała właśnie nad mową pruskiego ministra Rheinbabena, wkraczającą w sprawy wewnętrzne Monarchii, a mianowicie poddającą krytyce stosunki w Galicyi, kiedy z Ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła wiadomość, że hr. Gołuchowski już w tej sprawie poczynił energiczne kroki. Odpadła więc dalsza potrzeba obrad.

Trybunał stanu.

Wczoraj Izba poselska dokonała wyboru 12 członków Trybunału stanu. Z Polaków wybrani: profesor Uniwersytetu lwowskiego dr. August Balasits i radca Dworu Edward Podlewski.

Przesilenie na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą:

Sytuacya, o ile to było możliwe, jeszcze bardziej się pogorszyła. Projekt prowizorycznego ministerstwa urzędniczego rozbił się, gdyż opozycya obstaje przy żądaniu, aby najpierw była uchwalona reforma wyborcza. Inne stronnictwa zaś sądzą, że po uchwaleniu reformy wyborczej opozycya rozbije Sejm, aby nowe wybory mogły być przeprowadzone już na podstawie nowej ustawy wyborczej, gdyż uzyskałaby znaczną większość. — W stronnictwie niezawisłości czynniki radykalne wzięły górę.

Dlatego też Kossuth nie dopuścił wczoraj do głosowania, nie chcąc rozbić stronnictwa. Większość stronnictwa niezawisłości domaga się stanowczo odrębności celnej i narodowej armii węgierskiej.

Hr. Andrassy udał się znowu do Wiednia, aby złożyć Najj. Panu raport. Przed wyjazdem konferował hr. Andrassy z Kossuthem.

O nastroju w łonie partyi liberalnej donoszą do *Fremdenblattu:* W stronnictwie liberalnem żywo omawiano dzisiaj (dnia 22 b. m.) postępowanie zjednoczonej opozycyi, która wbrew dotychczasowym zwyczajom nie zgodziła się na to, by jednego z sekretarzy wyznaczyli liberalni. Wobec tego stronnictwo liberalne postanowiło zrzec się dwóch miejsc, przyznanych mu w Biurze Izby.

W klubowej komnacie Deaka odbyło się dziś zebranie komitetu wykonawczego partyi liberalnej pod przewodnictwem p. Hodossego. W obradach wzięli udział ministrowie Tisza, Lukacs, Hieronymi i Tallian. Trwały one do godz. 9 wieczorem. Wyniki konferencyi pozostały zachowane w tajemnicy. Później dopiero, gdy hr. Tisza odsłonił swój pogląd na położenie, dowiedziano się, że hr. Andrassy konferował także z kilku posłami liberalnymi, wśród innych z Hodossym i Langiem, pragnąc wybadać, czy może przyszły gabinet liczyć na poparcie ich stronnictwa dla ustawy o kontyngencie rekrutów, gdyby partye opozycyjne zachowały się neutralnie. Te zwierzenia prezydenta ministrów wywołały powszechną sensacyę.

Niektórzy posłowie dali wyraz swemu zdziwieniu z powodu, iż obecnie żąda się od partyi liberalnej, aby jako mniejszość umożliwiła załatwienie najważniejszych spraw, na które większość zechce łaskawie patrzeć przez palce. Liberalny komitet wykonawczy zamyśla też podobno doradzać stronnictwu. by nie wiązało się żadnemi przyrzeczeniami. lecz przeciwnie, by zastrzegło sobie zupełną swobodę wobec przyszłego gabinetu. Stronnictwo nie powinno stawiać przeszkód wyjścia z zamętu — i stawiać ich też nie będzie, — ale zachować musi w zupełności wolną rękę. W ogólności sądzą w stronnictwie liberalnem, że hr. Andrassy nie da sobie rady z trudnościami. Rozjaśnienie sytuacyi zapomocą nowej formacyi na podstawie ugody z r. 1867 staje się coraz prawdopodobniejsze.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Położenie w Warszawie staje się wprost rozpaczliwe. Z powodu zamknięcia wszystkich szkół potworzyły się już w mieście komitety prywatne dla kontynuowania nauki w tym czasie za opłatą dla zamożnych uczniów, bezpłatnie dla biednych. Władza prawdopodobnie przeszkód akcyi tej stawiać nie będzie.

Niemniej jednak przeważna część młodzieży opuszcza miasto, narażając je na dalszy ubytek rąk do pracy i zarobku. To kurczenie się życia Warszawy z dnia na dzień rośnie szybko i w przerażającym stosunku. Tracą wszyscy; ruch przejezdnych tak mały, że pociągi z Granicy przywożą po trzy osoby. Hotele ledwie dyszą. Taki n. p. „Bristol“, który traci na poborze mniejszym niż 1200 rubli dziennie, ma coraz częściej ledwo tylko po 500 do 600 rubli, czyli że drugie tyle traci. Podobnie tracą i większe kawiarnie z powodu braku przyjezdnych. Różnica z normalnymi poborami wynosi po 25—50 rubli dziennie.

A fabryki stoją jak zaklęte, nawet garbarnie, które od tygodnia zaczęły pracę, znowu tu i owdzie przerwały pracę.

Kurator warszawskiego okręgu naukowego Schwarz wniósł prośbę o dymisyę.

Do Krakowa nadeszła wczoraj wiadomość, że na Starem Mieście wybuchły poważne rozruchy. Dla uśmierzenia ich wysłano wojsko.

Prywatne depesze tak przedstawiają owe zajście: Na zbiegu ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia przyszło do starcia między uczniami a policyą i żandarmeryą. Do gimnazyum szło 38 uczniów; koledzy, zebrani przed gimnazyum, nie chcieli ich wpuścić do gmachu. Nadbiegła policya i żandarmerya i przyszło do starcia, podczas którego dano kilka strzałów.

Aresztowano w Warszawie trzech Tatarów, u których znaleziono tajne składy broni.

Strejk kolejowy niemal zupełnie powstrzymał komunikacyę. Konduktorzy kolei nadwislańskiej zażądali podwyższenia płacy i oczekują odpowiedzi do d. 24 b. m., poczem rozpoczną strejk, — warstaty zaś kolei terespolskiej staną zupełnie dnia 1 marca.

Według doniesień urzędowych, ruch towarowy do Sosnowca został wstrzymany. Ruch osobowy nie doznał przerwy.

57)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Bezwątpienia, iż perspektywa spędzenia reszty lata w Clocher nie była zachęcająca, ale nie to czyniło Julietę tak smutną; dwa, lub trzy miesiące szybko mijają! W głębi jej mężnego smutku — gdyż wybornie zdawała sobie sprawę z poświęcenia, które wzięła na siebie — było jeszcze coś innego, coś, do czego nie chciała sama się przyznać przed sobą. Gdy zostanie w Clocher, nie zobaczy już Fabiana Malvois, aż w Paryżu .. Bóg wie kiedy!

— Piękna sprawa! — rzekła sobie z pogardliwym gestem.

A przecież Julieta była szczera z sobą samą; zgadzała się na to, aby się umartwiać, ale nie chciała kłamać przed sobą. Przyznawała, że krokiet, tenis, Magelona i la Tremblaye mało bardzo znaczyły w obec przekonania, że się nie będzie widziało bardzo długo Fabiana Malvois, który wczoraj wieczorem o tej samej porze, mówił jej z takiem wzruszeniem o swojej matce.

— A więc! — rzekła sama do siebie, jeżeli mi to taką przykrość czyni, to chyba go kocham? Ależ tak, ja go kocham! Trzebaż żeby się to stało właśnie wtedy, gdy go widywać przestanę! A gdyby on przez ten czas przestał myśleć o mnie? Magelona strasznie przedsiębiorcza: gdyby mi go schwyciła? Schwyciła, tak, to wyborne wyrażenie! ale on, pan Fabian, wygląda mi dość sprytny... czasami nieco roztargniony... Jednakże, nie można się ożenić w skutek roztargnienia... Kto wie! Może poczeka z decyzyą, aż wrócimy do Paryża?... Daj pokój, Julieto, bądź rozsądna moje dziecko! Przecież wiesz dobrze, iż on także ciebie kocha...

Myśli Juliety mięszały się zwolna; starała się powtórzyć sobie swoje wszystkie postanowienia: ciocia Edmea wróci sama... z początkiem zimy...

Tutaj, Julieta usnęła na dobre.

XIX.

Edmea napisała nazajutrz dość długi list do męża, już przedtem uspokojonego telegramem. Udzielała mu bardzo pocieszających wiadomości o zdrowiu pani Chassagny, nie mogąc jeszcze na pewne oznaczyć dnia, w którym będzie mogła ją opuścić, dodając rozmaite rady co do rządów w la Tremblaye w czasie jej nieobecności i kończąc temi słowy:

„Możesz powiedzieć panu Malvois, że ta nieobecność w niczem nie zaszkodzi jego sprawie“.

Fontenoy łamał sobie głowę, żeby zrozumieć, co miały oznaczać te słowa. Wiele szczegółów — mało znaczących w ogóle — przychodziło mu do głowy; pewne całowanie ręki w dniu, w którym zastał swoją żonę samą z Fabianem, uśmiechy, miny zadowolone, gdy się spotykali...

Jednakże, ponieważ Fontenoy nie był głupcem, zgadzał się, że te słowa nie mogły mieć znaczenia, któreby z nim było w jakimkolwiek związku, gdyż bardzo łatwo przyszłoby Edmei napisać wprost do młodego człowieka, jeżeliby miała mu coś do powiedzenia.

W tem miejscu, demon zazdrości o mało nie popsuł tego, co rozum wskazywał; kobieta przezorna nie pisze, tylko daje zlecenia.

Gilbert zaczerwienił się i zaczął się śmiać, śmiechem zawstydzenia, zgnębienia: doprawdy, czegoś musiało mu w mózgu brakować, że takie myśli dopuszczał! Co za podobieństwo, jeżeli się nie majaczy — można wynaleźć pomiędzy panią Fontenoy a bohaterką Labichea? Nie chciał już o tem myśleć. Chcąc się dokładnie wyleczyć, pojechał do hrabiego Foresta; zapewne zastanie tam Fabiana i widok poczciwego chłopca do reszty go uspokoi.

Pomiędzy tymi dwoma przyjaciółmi, pierwszym z lat najdawniejszych, drugim, nowym, ale tak otwartym, tak podobnym do niego samego we wszystkich okolicznościach życia, pod uczciwemi spojrzeniami, które tak chętnie z jego oczami się spotykały, Fontenoy czuł, że jego zaufanie się wzmacnia.

Przyjaźń męzka, silna i bez zastrzeżeń, jest jedną z największych ulg w strapieniu; serdeczność kobieca jest bezcenną pociechą w smutku, ale w chwilach zwątpienia, przyjaźń męzka, mężczyzny z sercem, jest może jeszcze konieczniejszą podporą.

Forest i Fabian, czuli zarówno, że Fontenoy nie jest człowiekiem spokojnym i szczęśliwym, jakim był dawniej i w milczącem porozumieniu usiłowali za pomocą banalnej ale kojącej rozmowy, zagoić tajemniczą ranę, której odkryć nie chciał przed nimi.

Po dwugodzinnej rozmowie, w której nie powiedziano nic takiego, co Gilbert mógłby bezpośrednio zastosować do siebie, ale która wzmocniła jego wiarę w uczciwość mężczyzn i cnotę kobiet, zdecydował się nareszcie powtórzyć Fabianowi kilka wyrazów z listu Edmei, które go tak trapiły.

Spojrzenie, które mu podziękowało, było najpewniejszą rękojmią uczuć młodego krewnego; to spojrzenie, promienne, jak błysk radości, którego nie ukrywał, świadczyło o zakochaniu.

— Spodziewałem się tego trochę — rzekł Fabian; — nieszczęsna wiadomość, która przerwała wtedy wieczorem naszą rozmowę, podwójną szkodę wyrządziła, gdyż, o ile mi się zdaje, panna Julieta była bardzo bliską obdarzenia mnie całkowitem swojem zaufaniem. Czy zechcesz, drogi kuzynie, napisać pani Fontenoy, jak nieskończenie jestem jej wdzięczny za jej dobroć?

Jakby góra nagle zsunęła się z ramion Gilberta i spostrzegł się jednocześnie, że ta góra, tak bardzo ciężka, była w rzeczywistości tylko chmurką, prostym wytworem jego wyobraźni. Życie wydało mu się weselsze, szersze, a także dłuższe; nowe horyzonty, których nie śmiał jeszcze zgłębić wzrokiem, rozsnuwały się po za kłębami tej chmurki nieszczęsnej.

Ale dlaczegoż cierpiał? Dlaczego był do tego stopnia zaniepokojony, zgnębiony? to skutek urojenia? Biedna ludzkość!

Zwykle tak bywa, że jeżeli ktoś z nas popełni jakieś głupstwo, doznaje szczególniejszej ulgi, rozczulając się nad błędami i wadami całej ludzkości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z powodu strejku na kolei warszawsko-wiedeńskiej przerwany został ruch kolejowy również między Toruniem a Warszawą.

Dyrekcya kolei Północnej w Wiedniu ogłasza następujący komunikat: Z powodu przerwy w ruchu kolejowym, wywołanej przez strejk na kolei warszawsko-wiedeńskiej, pociągi kolei Północnej nie mogą wjeżdżać na stacyi Granica na dworce: kolei warszawsko-wiedeńskiej i nadwiślańskiej. Z tego powodu wstrzymuje się wydawanie biletów bezpośrednich, aż do przywrócenia normalnego ruchu.

W Łodzi pracowano wczoraj tylko w mniejszych fabrykach; w wielkich z powodu odwołania koncesyj, przyznanych przez fabrykantów w poniedziałek, strejk wybuchł na nowo. Kolejarze tamtejsi strejkują. Ruch kolejowy wstrzymany. Szkoły wszystkie zamknięte.

Położenie w Rossyi.

Pogrzeb zwłok w. ks. Sergiusza.

Pogrzeb odbył się, jak już z depesz wiadomo, wczoraj w południe w Kremlu.

W uroczystości tej wzięli udział w. książęta, najwyższe duchowieństwo i wielcy dygnitarze dworscy i wojskowi. Trumna była przykryta płaszczem wielkoksiążęcym z gronostajów. Oficerowie i szambelani tworzyli straż honorową. Do Kremlu wpuszczano tylko te osoby, które miały specyalne i imienne pozwolenie.

O godz. 11 przybyli wszyscy bawiący w Moskwie wielcy książęta i wielkie księżne. W kaplicy Aleksego w klasztorze czudowskim pokropiono zwłoki w obecności ks. Jerzego Meklemburg Strelitz, ks. Golicyna, który zastępował w. ks. Włodzimierza. br. Staala, który zastępował w. ks. Mikołaja, tudzież innych dygnitarzy. Ze względu na brak miejsca, do cerkwi wpuszczono tylko, 200 osób.

Podczas nabożeństwa żałobnego metropolita wygłosił mowę, w której powiedział między innemi: „Wina śmierci w. księcia, męczennika spada na całe społeczeństwo. Nigdy pamięć o w. księciu, jego strasznej śmierci i jego zasługach nie wygaśnie wśród ludu rossyjskiego. Jak w starożytności krew męczenników służyła zwycięstwu prawdy i wiary, tak i ta krew doprowadzi lud rossyjski do pokuty i opamiętania“.

Następnie wielcy książęta i generałowie wzięli na ramiona trumnę ze zwłokami i zanieśli ją do cerkwi św. Andrzeja, gdzie ją złożyli w grobowcu. Liczna publiczność, stojąca u stóp Kremlu, zachowywała podczas konduktu uroczysty spokój.

W Petersburgu odprawiono z powodu pogrzebu zwłok w. ks. Sergiusza wczoraj w katedrze Issakowskiej nabożeństwo żałobne w obecności rady państwa i generalicyi. W Carskiem Siole zaś w wigilę pogrzebu odprawiono *Requiem* w obecności cara, carowej, carowej-wdowy i innych członków domu carskiego, oraz członków ciała dyplomatycznego.

Ruch strejkowy.

W paryskiem wydaniu *New York Heralda* znajdujemy depeszę z wiadomością z Petersburga, że tamtejsi policyanci grożą rozpoczęciem strejku.

Z Aleksandrowska, w gub. jekaterynosławskiej, donoszą: W 3 fabrykach, w których liczba robotników wynosi przeszło 1000, wstrzymano wczoraj pracę. Strejkujący zachowują się spokojnie i postawili żądania natury wyłącznie ekonomicznej.

W Mińsku zastrejkowali robotnicy, zwrotniczowie i budnicy miejscowego dworca, oraz część urzędników na kolei Mińsk-Libawa-Romny.

W Symbirsku strejk telegrafistów, który rozpoczął się dnia 17 b. m., został już ukończony.

Rozruchy na Kaukazie.

Pomimo półoficyalnych zaprzeczeń, utrzymuje się w Paryżu i Berlinie przekonanie, że na Kaukazie szaleje istna rewolucya.

Położenie w Kutaj, Poti i Batum stało się niesłychanie groźne. Gubernatora i urzędników uwięziono. Prowizoryczny rząd rewolucyjny objął władzę. Okręty z Odessy, Marsylii i austryackiego Lloyda nie wjeżdżają do żadnego portu kaukaskiego. W Baku powstali Armeńczycy. Wojsko nie chce strzelać i zachowuje się życzliwie wobec powstańców.

Inna depesza tak przedstawia wypadki w Batum: Zapanowała zupełna anarchia. Zarząd miasta zostaje zupełnie w rękach powstańców. Rossyjscy rezerwiści sympatyzują z Armeńczykami i nie chcą strzelać do ludu. Prowizoryczny rząd rewolucyjny uwięził wojskowe i policyjne władze i zawładnął gmachami rządowymi.

Wedle relacyj berlińskich okropne walki między Armeńczykami a Tatarami w Baku toczą się bez przerwy. Do tej chwili jest już po obu stronach 700 zabitych i rannych. Pewien kupiec niemiecki, osiadły w Baku, telegrafuje do Hamburga: Całe Baku jest w ręku powstańców, ruch okrętowy i kolejowy przerwany. Podobne stosunki panować mają w Poti.

Różne wieści.

Do *Berl. Local Anzeigera* donoszą z Petersburga, że w. ks. Paweł ma być zamianowany generał-gubernatorem moskiewskim.

Zabójca prokuratora Johnssona, jak twierdzą w Helsingforsie, poważnie zachorował i odmawia wszelkich zeznań. Przeniesiono go do szpitala wojskowego. Policya na rozkaz generał-gubernatora bada usilnie ojca zabójcy, siostrę i bliższych krewnych, wszakże bez skutku.

Do Paryża nadeszła wiadomość, że w okolicy Elizawetgradu, w gubernii chersońskiej, chłopi palą dwory większych właścicieli ziemskich i żądają podziału gruntów.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Nad Szaho.

Wedle *Berl. Local Anzeiger* krążą w Petersburgu pogłoski, że silna kolumna japońska dotarła do tyłów armii Kuropatkina. Obecnie odbywa się silna walka wzdłuż linii kolejowej koło Mukdenu. Zacięte walki toczą się też na prawem skrzydle rossyjskiem, które zagrożone jest też przez ofenzywę japońską koło Simlinsin. Oficerowie sztabu generalnego oświadczają, iż od Kuropatkina od 24 godzin niema żadnych wiadomości. Ten jeden też tylko fakt zdaje się przemawiać za prawdopodobieństwem pogłoski.

Z komisyi hullskiej.

Komisya hullska odbyła wczoraj posiedzenie, na którem podpisano jej sprawozdanie. Będzie ono doręczone zastępcom obu interesowanych mocarstw. Tekst sprawozdania będzie podany do publicznej wiadomości w sobotę t. j. w dniu końcowego posiedzenia komisyi.

Wywody końcowe komisyi, mimo, że dla admirała Rożdżestwieńskiego dość korzystne, zawierają przecież pewne zastrzeżenia, które dadzą zadośćuczynienie drażliwości, panującej w Anglii. Mianowicie komisya hullska jest zdania, że ogień okrętów rossyjskich trwał za długo i że admirał Rożdżestwieński po przybyciu na wody angielskie, powinien był zawiadomić władze angielskie o zajściu.

Co do tej uchwały donoszą jeszcze, że członek komisyi z ramienia Anglii wyraził życzenie, aby w sprawozdaniu komisyi wyrażono Rożdżestwieńskiemu naganę za to, że przez całych 10 minut utrzymywał ogień działowy i nie przyszedł z pomocą angielskiej flotyli rybackiej. Na usilną prośbę rossyjskiego zastępcy w komisyi, Dubasowa, odrzucono przyjęcie do sprawozdania wyrazów nagany. Po części w poszczególnych punktach sprawozdania zawiera się pewna nagana dla Rożdżestwieńskiego, ale na ogół sprawozdanie jest bardzo pomyślne dla Rossyi.

Pogłoski o rokowaniach pokojowych.

Pogłoski o rokowaniach pokojowych pomiędzy Rossyą a Japonią za pośrednictwem dworu angielskiego i austryackiego nie ustają. W związku z niemi krąży — nie wiadomo, o ile uzasadniona — pogłoska, że referat admirała austryacko-węgierskiego br. Spauna, który przewodniczył komisyi paryskiej, zajmującej się zbadaniem katastrofy na Morzu Niemieckiem, dlatego wypadł na korzyść Rossyi choć na niekorzyść rządu angielskiego, że chciano w ten sposób oszczędzić miłości własnej rossyjskiej i umożliwić zbliżenie się polityczne pomiędzy Anglią i Rossyą. To zbliżenie się polityczne pomiędzy Anglią i Rossyą ma następnie posłużyć do ułatwienia rokowań pokojowych.

W. Allg. Ztg. twierdzi na podstawie informacyj z kół dyplomatycznych, że onegdajsze wiadomości o bliskiem zawarciu pokoju między Rossyą a Japonią uważać należy za przedwczesne.

Ten sam dziennik otrzymuje także podobne informacye od swego paryskiego korespondenta z uwagą, że warunki pokoju, podane przez *Biuro Reutera*, mogły tylko zaszkodzić sprawie pokoju. Niezawodnie wszakże zarówno w Rossyi jak i w Japonii mnożą się oznaki, które pozwalają spodziewać się zawarcia pokoju w niedalekim czasie. Oznakami takiemi są w Rossyi: 1. wewnętrzne zamieszki, które zmuszają rząd do myślenia o pokoju, tembardziej, że wojna była od początku niepopularna, a teraz jest nienawistna; 2. dyplomacya rossyjska z carem na czele rozważała przed wojną — szczegół dotychczas nieznany — myśl zawarcia przymierza angielsko-rossyjsko-japońskiego, wybuch wojny zaś spowodowała biurokracya i kilku wysoko postawionych spekulantów. Wpływy te obecnie straciły na znaczeniu, czego dowodem jest, że taki n. p. Aleksiejew popadł w niełaskę.

Sytuacya jednak na razie jest jeszcze niejasną i żadna ze stron wojujących nie podała warunków, na jakich gotowa byłaby zawrzeć pokój.

Luźne wiadomości.

Z Frederickshaven donoszą, że trzecia eskadra bałtycka odpłynęła onegdaj w kierunku zachodnim.

Rossyjski kontrtorpedowiec „Regli“ płynący z południa, przybył do Suezu i wjechał do kanału. Towarzyszy on parowcowi transportowemu „Malaja“, który wiezie inwalidów.

B. komendant twierdzy warszawskiej generał-porucznik Kazbek, mianowany komendantem Władywostoku, wyjechał wczoraj na nowe miejsce przeznaczenia.

Z Tokio donoszą, iż wkrótce wydana będzie czwarta pożyczka wewnętrzna w kwocie 100,000.000 yenów (ćwierć miliarda koron). Pożyczka ta będzie 6 procentowa i spłacalna w 7 latach.

KRONIKA

Lwów, 24 lutego.

— **Kalendarz.** Sobota (25 lutego): Anastazyi p. — Sławoboja. — Meletya Ar. Wschód słońca o godzinie 6·53 rano, zachód słońca o godzinie 5·33 po południu.

Posiedzenie lwowskiego Koła Towarz. nauczycieli szkół wyższych w sali parterowej gimnazyum Franciszka Józefa o godz. pół do 7 wieczorem. Na porządku dziennym: dalszy ciąg dyskusyi nad referatem prof. dr. Eugeniusza Piaseckiego: „Z pogranicza etyki i hygieny“.

Bal mieszczański w salach Strzelnicy miejskiej.

W wielkiej sali „Sokoła“ zabawa taneczna dla członków i ich rodzin.

W „Skale“ zabawa z tańcami.

W „Gwieździe“ wieczorek maskowy.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś piątek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, słabe wiatry, chłodno.

— **U Najd. Arcyksięcia Rainera** odbył się we środę wieczorem obiad, w którym między innymi wziął udział P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 25 b. m., w sali XIV. Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja l. 4, II. p. o godzinie pół do 8 wieczorem, docent Uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem“, część II.

— **Towarzystwo politechniczne** odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem rektora prof. Syroczyńskiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału z czynności za rok ubiegły i udzieleniu mu absolutorym z rachunków, upoważniono wydział do nabycia na własność Towarzystwa gruntu i wybudowania na nim domu, oraz zamianowano członkami honorowymi Towarzystwa prof. Tadeusza Fiedlera, Karola Monnego i prof. Karola Skibińskiego.

W końcu dokonało zgromadzenie wyboru wydziału. Prezesem wybrany został rektor prof. Leon Syroczyński, I. wiceprezesem p. Juliusz Ross, II. wiceprezesem p. Roman Ingarden. Do wydziału weszli pp.: Stanisław Aleksandrowicz, Karol Epler, Adolf Kamienobrodzki, Dyonizy Krzyczkowski, Kazimierz Gąsiorowski, dr. Zygmunt Motylewski (syn), prof. Bronisław Pawlewski i Stanisław Świeżawski.

Towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 787 członków; dochodu miało 25.885 koron 1 hal., rozchodu 24.915 koron.

— **Raut** na dochód kolonij wakacyjnych w Tuchli odbędzie się dnia 1 kwietnia b. r. w salach recepcyjnych dyrekcyi kolei państwowych.

— **Konkurs.** Celem nadania jednorazowego stypendyum w kwocie 500 K. z fundacyi Pelagii hr. Skarbkówny, przeznaczonego dla uczenicy jednej z lwowskich szkół śpiewu, ogłasza się konkurs z terminem do końca lutego b. r. Podania zaopatrzone w świadectwa szkoły śpiewu, do której uczenica uczęszcza, należy wnosić do sekretaryatu konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego.

Sekcya IV Rady miejskiej, sprawująca między innemi nadzór nad sprawami bezpieczeństwa publicznego, uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu stawić się w dniu 28 b. m. w komplecie w gmachu ratuszowym, celem czuwania nad spokojem w lokalach wyborczych, jakoteż na całej drodze w obrębie ratusza, wiodącej do tych lokali.

Pierwszy zegar elektryczny we Lwowie. Nowością Lwowa jest ustawiony tymi dniami na poczekalni tramwajowej naprzeciw kawiarni Wiedeńskiej zegar elektryczny. Urządzenie takiego zegaru polega na tem, że wskazówka minutowa przeskakuje co minutę na tarczy o jedno z 60 pól minutowych naprzód; dzieje się to zaś wskutek tego, że przez zawarty w zegarze elektromagnes przebiega co minutę krótki prąd elektryczny, a wówczas dźwignia posuwa o jeden ząb kółko złączone z osią wskazówki.

Zegar ten jest także elektrycznie w porze wieczornej oświetlany.

— **Z komisyi** egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli muzyki. Kandydaci, zamierzający zdawać egzamin w terminie wiosennym, mają wnosić podania najdalej do 16 marca b. r. na ręce komisyi (Seminaryum nauczycielskie żeńskie, Lwów, ulica Sakramentek). Załączniki do zgłoszeń podać należy w myśl rozporządzenia Ministerstwa oświaty z d. 21 sierpnia 1871.

— **Zasiłki dla ochronek.** Z ryczałtu, wyznaczonego przez Sejm na r. b. do rozporządzenia Wydziału krajowego dla ochronek, przyznał Wydział krajowy następujące jednorazowe zasiłki: Tow. ochronek małych dzieci chrześciańskich we Lwowie 1000 koron, Ochronce w Podgórzu 250, Tow. ruskiej ochronki we Lwowie 200, Tow. ochronki polskiej w Drohobyczu 200, Ochronce w Szynwałdzie-Czchowie 200, Zakładowi sierot im. św. Heleny we Lwowie 150, Ochronce w Tarnopolu 150, Ochronce w Krakowie 100, Ochronce św. Wojciecha w Gorlicach 100, Ochronce dla małych dzieci im. Leona XIII w Rzeszowie 100, Ochronce w Śniatynie 100, ruskiej Ochronce w Peczeniżynie 100, Towarz. ochronki dla małych dzieci w Chrzanowie 100, Ochronce i szwalni dla młodych dziewcząt we Lwowie 100, Ochronce w Krośnie 100, Zakładowi pod wezwaniem św. Kazimierza w Iwoniczu 100, Towarz. ochronek w Samborze 100, Ochronce PP. Ekonomek w Kołomyi 100, Tow. ruskiej ochronki w Stanisławowie 50, Tow. ruskich kobiet dla ochronki i kursu analfabetów w Stryju 50, Ochronce w Obertynie 50, komitetowi Ochronki w Jodłowniku 50 koron.

— **Delegatami** na walne zgromadzenie Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wybrani zostali z powiatu lwowskiego pp.: JE. Dawid Abrahamowicz, Leopold Baczewski i bar. Horoch.

— **Po ukończeniu** pierwszego półrocza b. r. szkolnego przyniosły niektóre dzienniki tutejsze wiadomość, jakoby w tutejszym V. gimnazyum liczba not niedostatecznych, przyznanych uczniom przy półrocznej klasyfikacyi przez zastępcę nauczyciela, dr. Demiańczuka, wynosiła 50 prc. ogółu uczniów tych klas, w których dr. Demiańczuk udziela nauki.

Na podstawie autentycznych informacyj stwierdzamy, że od dr. Demiańczuka otrzymało notę niedostateczną: w klasie IV. A) z języka greckiego uczniów 7 na 46, czyli 15 prc.: w klasie V. A) z języka greckiego uczniów 10 na 40, czyli 25 prc.; w klasie V. B) z języka łacińskiego uczniów 12 na 58, czyli 20 prc.; z języka greckiego zaś uczniów 16 (na 58), czyli 27 prc.; — w żadnej przeto klasie liczba not niedostatecznych. danych przez dr. Demiańczuka, nawet w przybliżeniu nie dochodzi 50 prc.

△ **Wypadek tyfusu** plamistego stwierdzono wczoraj w aresztach miejskich u jednego z aresztantów, przybyłego przed 10 dniami z Winnik. Chorego odstawiono natychmiast do pawilonu dla chorób zakaźnych, wszystkie zaś przebywające w areszt ach miejskich osoby poddano pod ścisły nadzór lekarski.

△ **Znaczna kradzież.** Kasyerowi pocztowemu w urzędzie pocztowym przy ul. Wałowej, panu Z., skradziono wczoraj po godzinie 7 wieczorem paczkę banknotów w kwocie 2000 K. Sprawcy kradzieży dotychczas nie wyśledzono.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Salomon Kreiter, majster szklarski, zamieszkały przy ul. Ruskiej 7, nalewając wczoraj wieczorem naftę do palącej się lampy, obchodził się z nią tak nieostrożnie, że nafta w bańce zajęła się, przyczem Kreiter odniósł znaczne poparzenia na prawej ręce.

Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Tow. ratunkowego.

△ **Na głównym dworcu kolejowym** przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Josla Spindla, w chwili, gdy po dokonanych wyprawach złodziejskich zamierzał się ulotnić ze Lwowa. Przy aresztowanym znaleziono znaczną gotówkę.

△ **Kronika policyjna.** W ulicy Słowackiego aresztowano wczoraj notowanego złodzieja Józefa Makosija, niosącego na plecach kanapę, skradzioną z podwórza realności przy ul. Sykstuskiej 27.

Policya aresztowała wczoraj niejakiego Władysława Wolanina, który sprzeniewierzywszy 100 K. na szkodę swego służbodawcy p. Bilikowicza, właściciela mleczarni, zbiegł ze służby.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, August Ehrlich, starszy oficyał sądowy, w 47 roku życia; — Paulina Szmitz, nauczycielka języka francuskiego, w 95 roku życia; — Julia Winiarska, w 34 roku życia; — Wiktor Masłowski, asystent budownictwa, w 33 roku życia; — Edmund Klose, majster kominiarski, w 44 roku życia.

W Warszawie, Adam Gostomski, b. obywatel ziemski z Kujaw, ojciec znanego literata i krytyka, p. Walerego Gostomskiego, w 77 roku życia.

— **Prezydent** krajowy Szląska, hr. Thun, przybył do Krakowa onegdaj z Opawy, złożył wczoraj wizytę komendantowi korpusu gen. Horsetzky'emu, a po południu odjechał z powrotem do Opawy.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Wczoraj odbyło się posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Leo. Radni miejscy dr. Bąkowski i Muczkowski przedłożyli wniosek naglący. Podnieśli, iż ewakuacya Wawelu ma nastąpić w sierpniu b. r. i że Wydział krajowy powołał już komitet do czuwania nad restauracyą Wawelu. Niestety nie powołano do tego komitetu w odpowiedniej liczbie reprezentantów obywatelstwa krakowskiego i reprezentanta Kasy Oszczędności m. Krakowa, która datkiem 800.000 koron przyczyniła się do restauracyi Wawelu. Obaj wnoszą przeto, aby Rada uchwaliła domagać się od Wydziału krajowego powołania do komitetu 6 członków Rady miejskiej.

W dalszym ciągu dyskusyi nad tą sprawą zabrał głos dyrektor Kasy Oszczędności dr. Walenty Staniszewski i zaznaczył, że kiedy Kasa Oszczędności wypłacając 800.000 koron na restauracyę Wawelu, zastrzegła sobie wyraźnie, że do komitetu, mającego czuwać nad restauracyą, ma być powołany jeden jej reprezentant, Wydział krajowy zgodził się na to zastrzeżenie na piśmie. Tymczasem powołał do życia komitet, a nie zaprosił do niego reprezentanta Kasy Oszczędności. Mowca zapytuje więc prezydenta, czy jest skłonny poczynić odpowiednie kroki, aby Wydział krajowy, w myśl swego przyrzeczenia, danego na piśmie, powołał do komitetu reprezentanta krakowskiej Kasy Oszczędności.

Rada miejska uchwaliła zwrócić się do Wydziału krajowego z prośbą, aby do komitetu powołał 6 członków z Krakowa, wybranych przez Radę miejską i aby siedziba komitetu była w Krakowie.

W odpowiedzi na zapytanie dr. Staniszewskiego odpowiedział prezydent, że poczyni odpowiednie kroki, aby w skład tego komitetu wszedł także reprezentant krakowskiej Kasy Oszczędności.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskami sekcyi prawniczej i wojskowej w sprawie pomnożenia wojskowej straży policyjnej o 100 ludzi.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał głos radny Daszyński i wygłosił obszerną mowę, w której krytykował postępowanie dyrekcyi policyi w sprawie zwoływania zgromadzeń, oraz postępowania żołnierzy policyjnych, którzy podczas demonstracyi na Rynku krakowskim dnia 2 lutego, dobyli szabel.

Dalszą dyskusyę prezydent odroczył, a Rada przystąpiła do załatwienia szeregu spraw administracyjnych, nie cierpiących zwłoki.

Na posiedzeniu tajnem uchwaliła Rada przenieść w stan spoczynku na własną prośbę, dyrektora wydziału obrachunkowego A. Goetzego i przyznała mu roczną emeryturę w kwocie 6000 koron.

— **Z Izby sądowej.** Pod przewodnictwem radcy sądu krajowego wyższego p. Ursela, rozpoczęła się dziś w Krakowie przed trybunałem orzekającym rozprawa karna na tle znanych zajść na Rynku krakowskim w dniach 2 i 5 b. m. Dwunastu z obwinionych pozostaje w areszcie śledczym. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym: gwałt publiczny, czynną zniewagę żołnierzy policyjnych, słowną zniewagę urzędników policyjnych, inspektorów i żołnierzy, występek zbiegowiska i stawianie oporu. Obwinieni, przesłuchani na dzisiejszej rozprawie, oświadczyli, iż nie poczuwają się do zarzuconych im aktem oskarżenia czynów.

— **Centralne** Tow. gospodarskie w Poznaniu wybrało wczoraj prezesem dr. Tadeusza Jackowskiego.

— **Francuskim konsulem generalnym w Warszawie** mianowany został obywatel francuski Marya Gabryel Jerzy Bosseront d'Anglade.

— **Z kolonii polskiej w Paryżu.** Towarzystwo b. uczniów Szkoły polskiej w Batignolles odbyło w tym miesiącu doroczne zgromadzenie, któremu przewodniczył p. J. Chodźko. Do komitetu wybrani zostali ponownie ustępujący członkowie pp.: Kozierowski, Zaborowski i Dobiecki. Wieczorem odbył się bankiet, na którym p. Wacław Gasztowtt przedstawił 4-letnią działalność Stowarzyszenia. Dosyć pomyślnie rozwija się też wielce pożyteczna „Instytucya czci i chleba". Założycielami jej byli (w roku 1862) Bohdan Zaleski i Karol Królikowski. Instytucya ma na celu niesienie pomocy wychodźcom polskim i ich rodzinom, oraz ochronienie ich przed wynarodowieniem. Prezydentem Stowarzyszenia jest p. Józef Rusteyko, zastępcą p. Roman Baczyński, administratorem p. Józef Gałęzowski, sekretarzem p. Dyonizy Zaleski. Listy należy adresować: „Bibliotéque Polonaise, quai d'Orléans nr. 6 à Paris".

W Paryżu zmarł członek honorowy szkoły Batignolskiej, Stanisław Piliński, przeżywszy lat 65. Był on muzykiem i kompozytorem a wszystkim jego pracom przewodziły ideały polskie, aczkolwiek, urodzony we Francyi, nigdy Polski nie widział.

— **Wynalazca telefonu bez drutu,** Marconi, zaręczył się przed kilku dniami w Bolonii z bar. Beatryczą O'Brien, która pochodzi ze starożytnego rodu irlandzkiego. Ślub ma się odbyć dnia 16 marca w Londynie, skąd młoda para uda się w podróż poślubną do Ameryki, a następnie osiądzie w Rzymie. Przyszła żona Marconiego ma 100.000 lirów rocznej renty.

— **Groby polskie w Montmorency.** Dziennik francuski *La Tribune* poświęca obszerne wspomnienia Polakom, pochowanym na cmentarzu Montmorency, pod Paryżem. Wspomina między innemi, że tam spoczywają zwłoki J. U. Niemcewicza, żołnierza, poety, męża stanu, najszlachetniejszego syna Polski. Był on obrońcą jej całości, niepodległości, dostojeństwa i wolności. W kościele w Montmorency znajduje się we wspaniałem mauzoleum pomnik jego wraz z Kniaziewiczem. Polacy co roku 21 maja czczą na tym cmentarzu pamięć Niemcewicza, który zmarł w r. 1841. Leży tam też generał Kniaziewicz, żołnierz polski i uczestnik walki pod Berezyną. Jego nazwisko jest wypisane na łuku tryumfalnym. Przy okazałym grobowcu Zamoyskiego wspomina autor, że zmarły był potomkiem jednego z najstarszych i najsławniejszych rodów polskich, który wydał hetmanów i kanclerzy, a spokrewniony jest ze sławnym rodem Czartoryskich. *Tribune* pisze też o Mickiewiczu, który tam spoczywał, a którego zwłoki *furent déposés triomphalement dans la cathédrale de Wawel*, obok grobowców królów polskich i Józefa Poniatowskiego. Na grobowcu w Montmorency pozostał tylko piękny medalion bronzowy dłuta A. Préaulta. Wreszcie jest wzmianka o trzech grobach Sienkiewiczów, z którymi jednak autor „Quo vadis?" nie jest spokrewniony.

— **Po zaproszenia na Bal prasy** uprasza się zgłaszać do członka komitetu, p. Aleksander Milskiego (ul. Akademicka 10, II piętro).

Kronika prowincyonalna.

§ Burmistrzem m. Bochni wybrany został dr. Ferdynand Maiss, poseł na Sejm krajowy, jego zaś zastępcą p. Władysław Michnik.

Kronika zagraniczna.

* Kolegium św. kardynałów. Od śmierci kardynała Langénieux, kolegium święte liczy 61 kardynałów, wakuje miejsc obecnie 9. Pomiędzy 61 kardynałami, jedynie jeden, msgr. Oreglia, był mianowany przez Piusa IX, 57 kreował Leon XIII., Pius X. zaś dwóch, mianowicie: kardynała Merry del Val i Callegari. Pierwszym kardynałem, kreowanym przez Leona XIII., jest msgr. Neto, patryarcha Lizbony; ostatnimi, są msgr. Nocella, Katschthaler, Cavicchioni, Taliani, Fischer i Aiuti. Najstarszym kardynałem jest kardynał Richard — liczący obecnie 86 lat. Po nim idą kardynałowie: Gruscha 85 lat, Capecelatro 81 lat, Steinhuber 80 lat, Nocella 79, Goossens 78 lat, Perraud, Di Pietro i Oreglia 77 lat, Coullié el Manara 76 lat, Moran 75 lat, Lecob 74 lat, Varnari, Macchi, Katschthaler i Agliaroi 73 lat, Sancha i Cretoni 72 lat. Gotti, Gibbens, Casanas i Vanutelli Serafino 71 lat, Marlin 70 lat.

Wszyscy inni są w wieku poniżej lat 50. Najmłodszym kardynałem jest Merry de Val, urodzony w roku 1865, a więc mający lat 39, a obok niego Skrbensky, urodzony w r. 1863, ma lat 41. Co do narodowości, to na 62 kardynałów jest Włochów 37, innych narodowości 27. Rezyduje stale w Rzymie przy Papieżu 30, z tych 4 nie Włochów.

* Wybór wielkiego mistrza Zakonu Maltańskiego odbędzie się w Rzymie w dniu 6 marca b. r.

* Straszny dramat rodzinny. W Neunburgu, jak donosi *Anhalter Kurier*, zarobnik dzienny, nazwiskiem Domener, pozbawił w tych dniach życia pięciorga swoich dzieci, podpaliwszy łóżka, na których spały, poczem sam odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyna tego strasznego dramatu niewiadoma.

* Strejk. Z Paryża telegrafują: 5000 robotników w warstatach kołodziejskich zastrejkowało.

* Wandalizm. W Weimarze oblali brutale jacyś pomnik Szekspira żrącym kwasem, który go podobno doszczętnie zniszczył. Za schwycenie nędzników wyznaczono 200 marek nagrody.

* Halo-maids. Londyńskie telefonistki, zwane „halo-maids", po długiej walce odniosły zwycięstwo nad dyrektorami Towarzystwa telefonicznego. Dotychczas było im srogo wzbronne ukazywać się w służbie, inaczej jak w barwach ciemnych, bez żadnych łańcuszków bransolet i klejnotów. Wszelkie wykroczenia przeciw tym przepisom były karane grzywną, w razie nawrotu — zmniejszeniem pensyi, a po trzecim razie — dymisyą. Za przybranie się w łańcuch panny płaciły 2 szylingi, tyleż za włożenie bluzki kolorowej. Od kilku miesięcy pomiędzy telefonistkami a zarządem toczyły się spory o skasowanie tych „drakońskich" przepisów. Dyrektorowie pozostawali nieubłagani. Wreszcie panny zdołały skruszyć ich opór. Tytułem próby zniesiono te przepisy toaletowe na pół roku, zastrzegając, że gdyby telefonistki nadużywały udzielonej im swobody, obostrzenia wejdą w życie na nowo.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc luty i zawiera: I. Sprzysiężenia studenckie. Kartki z dziejów Królestwa Konstytucyjnego Polskiego 1820—1827. (Z dokumentów źródłowych), przez Aleksandra Kraushara. — II. Z korespondencyi Wincentego Pola. — III. Krzysztof Hegendorfin w Akademii Lubrańskiego w Poznaniu w latach 1530—1535. Monografia z dziejów odrodzenia i reformacyi w Polsce, napisał Stanisław Kossowski. — IV. O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Hradcu, napisał dr. Oswald Balzer. — V. O szkole powiatowej w Poczajowie, napisał Wołyniak. — VI. Rabsice dawnej Puszczy sandomierskiej. Studyum etnograficzne, napisał dr. Karol Matyás. — VII. Wspomnienie o Tomaszu Świtkowskim, przez Mieczysława Świtkowskiego.

Z galic. Towarzystwa muzycznego. Koncert trzeci galic. Towarzystwa muzycznego odbędzie się w pierwszych dniach marca. W programie są: Beethovena: Oktet na dęte instrumenty; Sindinga: Symfonia d moll; Haydna: dwie pieśni na chór mieszany z orkiestrą, („Polowanie", „Taniec"). Próby do symfonii Sindinga odbywają się już od dwóch miesięcy. — Kompozycya ta na wskróś oryginalna, posiadająca ustępy porywające siłą i pięknością, nie liczy się ze środkami, to też partytura jeży się niezmiernemi trudnościami.

Poradnika językowego zeszyt styczniowy zasługuje na gruntowne poznanie. Rozpoczyna go rozprawka Piotra Jaworka „O zmianie znaczenia rzeczowników"; z kolei znajdujemy tutaj bardzo ciekawą, przedewszystkiem dla dziennikarzy, pracę p. t. „Teorya a praktyka językowa w naszych pismach codziennych". Z prawdziwem zajęciem przeczyta każdy rubryki: „Zapytanie i odpowiedzi"; „Roztrząsania" i wreszcie: „Skarbonka". Po praktycznych przykładach, z codziennego zaczerpniętych życia, przekonać się można tutaj najlepiej o błędach językowych, częstokroć za takie nie uważanych, o brzydkich prowincyonalizmach i obcych naleciałościach, każących w wysokim stopniu tak piękny i bogaty nasz język rodzimy. Te rubryki stałe najlepiej pouczą, jak pisać należy; w których wypadkach dopuszczalne są te lub owe formy językowe; czego przedewszystkiem powinniśmy unikać. Redakcya wprowadziła rzeczywiście — według zapowiedzi — w wydawnictwie swojem wiele urozmaicenia i drobiazgów prawdziwie ciekawych i pouczających.

(ch) **Leopold Godowski,** wielki polski pianista, którego techniki fortepianowej nikt nie przewyższył dotychczas, został mianowany profesorem król. Akademii muzycznej w Berlinie.

(ch) **Maks Halbe** pracuje nad nową komedyą p. t.: „Die Insel des Seligen".

(ch) **Pomnik** marmurowy Brahmsa, dłuta prof. Weyra, stanie w Wiedniu na Karlsplatz wśród t. zw. „Gartenanlagen".

(ch) **Pomnik Munkacsego** stanie w Budapeszcie. W tym celu zebrano już kwotę 45.000 koron.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz drugi (nowość) „Ponad siły", sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

W sobotę po raz trzeci (nowość) „Ponad siły", sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzydziesty ósmy „Posłaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty (nowość) „Ponad siły", sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 23 lutego).

Na początku wczorajszego posiedzenia, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos r. Lewicki i przedstawiwszy w dłuższem przemówieniu obecne smutne stosunki awansu wśród nauczycieli szkół ludowych miejskich, zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą, by sprawę stabilizacyi 75 „tymczasowych" posad nauczycielskich postawiło jeszcze w bieżącej kadencyi Rady na porządku dziennym.

Wiceprezydent miasta p. Michalski oświadczył, iż sprawa, poruszona przez r. Lewickiego, znajduje się już w sekcyi V. i w przyszłym tygodniu przedłożona zostanie Radzie miejskiej.

R. Riedl domagał się, by magistrat zrobił zestawienie kosztów utrzymania szkół lwowskich i obliczył, ile gmina tytułem nadwyżki poniesionych wydatków ma do żądania od kraju. Uchwalono.

R. Czarnecki interpelował prezydyum w sprawie nieodpowiedniego pomieszczenia komisaryatu IV. dzielnicy w realności przy ul. św. Antoniego.

Wiceprezydent p. Michalski: Tu nie chodzi o pomieszczenie komisaryatu, lecz o prywatne mieszkanie komisarza dzielnicy, któremu nie podoba się, że za 10 zł. ma trzy pokoje z kuchnią i komórką

Smutne jest, że komisarz dzielnicy p. Garnysz zamiast udać się z przedstawieniem do prezydyum miasta chodzi po radnych i „zawraca im głowę". (Wesołość). O ile wiem p. Garnysz ma dwa fortepiany i potrzebuje dla nich większego mieszkania. Oświadczyłem mu już, że jeden mogę przyjąć na skład do magistratu. (Wielka wesołość). Prezydyum miasta w obec tego, że p. Garnysz nie jest zadowolony z mieszkania, weźmie sprawę tę pod rozwagę, p. Garnysza przeniesie do magistratu a „na komisaryat poszle jakiegoś kawalera". (Ponowna wesołość).

R. Czarnecki interpelował następnie prezydyum miasta, dlaczego „młodsi" nauczyciele nie otrzymali dotychczas wyborczych kart legitymacyjnych?

Wiceprezydent p. Michalski oświadcza, że „tymczasowi" (a nie jak się wyraził r. Czarnecki „młodsi") nauczyciele nie posiadają według ustawy prawa wyborczego.

R. Czarnecki: Nauczyciele stali zakładu głuchoniemych nie otrzymali jeszcze kart legitymacyjnych!...

Wiceprezydent p. Michalski; Trudno wszystkim doręczyć od razu, przed wyborami z pewnością dostaną.

R. Czarnecki: Pewien emerytowany nauczyciel ludowy nie otrzymał także karty legitymacyjnej.

Wiceprezydent p. Michalski: Może nie można mu doręczyć tej karty z powodu zmiany mieszkania. Zresztą niech się zgłosi do prezydyum.

R. prof. dr. Ciesielski protestował następnie przeciw mylnemu sprawozdaniu z poprzedniego posiedzenia Rady, zamieszczonemu w *Kuryerze Lwowskim*, jakoby siebie proponował do komisyi kontrolującej doręczanie kart legitymacyjnych.

Wiceprezydent p. Michalski: Prędzej nie będzie porządku, póki nie będzie stenografa.

Z porządku dziennego, po odmówieniu prośbie r. Hudeca o udzielenie mu sali ratuszowej na zgromadzenie przedwyborcze, załatwiono cały szereg spraw drobniejszych.

Sprawę regulaminu dla komisyi gazowej odroczono.

Z kolei przyjęła Rada ulicę Piastów na własność gminy i uchwaliła zwolnić w przyszłości miejskich urzędników kasowych od obowiązku składania kaucyi a złożone przez kasyera i kontrolora kaucye w kwocie po 1.600 koron im zwrócić.

W dalszym ciągu posiedzenia udzieliła Rada Bratniej Pomocy techników na rok 1904 subwencyi w kwocie 200 kor. oraz przyjęła do wiadomości zakupno przez komisyę trzech obrazów na wystawie jubileuszowej w Krakowie za cenę 2.800 koron dla przyszłej galeryi miejskiej. Obrazy kupione są następujące: dwa olejne: Dąbrowy „Jesień" i Edwarda Okunia „Grajek" oraz Benedyktowicza rysunek kredkowy „Źródło u stóp świętego dębu".

Po załatwieniu kilku jeszcze spraw drobnych, zamknął wiceprezydent miasta o godzinie 9 wieczorem posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kalendarzyk rybacki. Przez cały marzec nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 16 boleni, lipieni i głowacic.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

W dni słoneczne przy łagodniejszej temperaturze między godziną 9 a 10 z rana i 2 a 3 po południu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płotki, czerwionki i babki.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 34·70 do 34·80, *loco* Ołomuniec 33·50 do 33·60, *loco* Berno 33·30 do 33·40, na styczeń - luty *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 82·50 do 83·—. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 49·20 do 49·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 40 — do 40·70. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego w dyskusyi nad szkołami wyższemi zabrał głos minister oświaty Studt i oświadczył, iż od lat 16, odkąd zostaje w styczności z młodzieżą akademicką, uważał za swój obowiązek zawsze popierać harmonię między studentami a profesorami. Nikt też nie może mu zarzucić, jakoby nie uznawał i nie szanował wolności akademickiej. Ostatni też ruch wśród studentów ustał już na większej części uniwersytetów. O zajściach w Hanowerze rząd ma rozstrzygać jako druga instancya. Ekscedenci będą ukarani z największą łagodnością.

Dep. Friedberg podnosi, iż wolność akademicka jest prawem historycznem i w tym duchu należy ją pojmować i interpretować. Nie trzeba upadać na duchu, jeśli studenci wnoszą protest przeciw oświadczeniu galicyjskiego Marszałka kraju. Należy cofnąć wydane zakazy, a spokój wróci.

Dep. Irmer sądzi, że zajściom tym przypisują zbyt wielkie znaczenie. Zarząd oświaty nie może zachować milczenia, jeśli odbywają się masowe demonstracye studentów przeciw zagranicy, gdyż milczenie takie czyniłoby wrażenie, jakoby dyscyplina akademicka nie istniała. Mówca nie rozumie wcale jak można prowadzić walkę przeciw związkom wyznaniowym pod hasłem wolności akademickiej.

Z powodu uchwalenia przez parlament niemiecki traktatu handlowego z Austro-Węgrami, cesarz Wilhelm wysłał do kanclerza hr. Buelowa pismo z wyrazami uznania, a nadto jeszcze w dowód uznania darował mu swój biust marmurowy.

Z Detmold donoszą: Na zaproszenie cesarza Wilhelma, wystosowane do ks. regenta, aby wziął udział w poświęceniu kościoła w Berlinie, regent hr. Leopold odpowiedział odmownie ze względu na nierozstrzygnięty dotychczas spór w księstwie o prawa do tronu.

Kongres francuskich socyalistów, który ma rozstrzygnąć o konflikcie między komitetem narodowym a parlamentarną grupą socyalistyczną odbędzie się w Rouen dnia 26 marca b. r.

Posłowie irlandzcy w parlamencie angielskim występują z ostrą krytyką stosunków irlandzkich, wytworzonych przez system rządu angielskiego. Poseł Redmond postawił wniosek, ażeby obecnemu rządowi wyrazić naganę; wódz stronnictwa liberalnego Campbell-Bannermann wniosek ten poparł, oświadczając, że Irlandya ma prawo żądać lepszych rządów. Prezes gabinetu Balfour wystąpił z zarzutem, że liberałowie dążą do nadania Irlandyi samorządu, przeciw czemu oświadczają się posłowie unioniści, którzy swego czasu wystąpili z partyi liberalnej, aby nie dopuścić do samorządu; dlatego Balfour wezwał ich, aby zgodnie z konserwatystami głosowali przeciw wnioskowi Redmonda. Wynik głosowania był następujący: przeciw głosowało 256, za 235 posłów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 24 lutego. Komisya budżetowa obradowała dziś nad rubryką „sprawy portowe“, i nad przedłożeniem rządowem w sprawie rozszerzenia portu tryesteńskiego. P. Kramarz żalił się, że parlament nie przedłożył komisyi przynajmniej tego samego materyału, jaki przedłożył Radzie przemysłowej w sprawie przebudowy portu w Tryeście, która wymaga znacznych sum. Do tego zdania przyłączyli się pp. Menger i Górski.

P. Minister handlu br. Call przyrzekł, że materyał ten będzie przedłożony.

Na wniosek referenta p. Vukowica uchwalono obrady nad przedłożeniem w sprawie portu tryesteńskiego odroczyć, poczem toczyły się obrady nad dalszymi działami budżetu Ministerstwu handlu.

Wiedeń, 24 lutego. Komisya budżetowa Izby posłów po dłuższej dyskusyi, podczas której P. Minister handlu udzielał szczegółowych wyjaśnień, przyjęła tytuł „służba portowa i sanitarna służba morska“. Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 24 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwałę Sejmu gal. zmieniającą ustęp „o“ art. 5 ust. z 22 czerwca 1867 o języku wykładowym szkół ludowych i średnich w Galicyi.

Najj. Pan sankcyonował ustawę, uchwaloną przez Sejm gal., o krajowej Radzie szkolnej.

Wiedeń, 24 lutego. Hr. Juliusz Andrassy był dziś u Najj. Pana na półgodzinnej audyencyi, zdał sprawę o położeniu i przedłożył propozycye rozwikłania sytuacyi. Najj. Pan zastrzegł sobie decyzyę Hr. Andrassy wraca dziś do Pesztu i na razie nie będzie prowadził dalszych rokowań.

Wiedeń, 24 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę zapomogową i refundacyjną.

Budapeszt, 24 lutego. *Węg. B. Corresp.* donosi z Wiednia: Hr. Juliusz Andrassy, który wczoraj wieczorem tu przybył, będzie dziś o godz. 1 przyjęty przez Najj. Pana na audyencyi i złoży sprawozdanie o rokowaniach z przywódcami stronnictw.

Poznań, 24 lutego. *(Tel. pr.) Dziennik Poznański* pisze: Od pewnego czasu, jak donosi *Gazeta Ostrowska,* krążyły pogłoski, że Będzieszyn, w pow. ostrowskim przejdzie w posiadanie komisyi kolonizacyjnej. Obecnie dobra te kupił p. Hipolit Zakrzewski dla p. Lipskiego z Górzna; zapłacił on 360 mk. za morg; komisya kolonizacyjna ofiarowywała podobno 350 mk.

Paryż, 24 lutego. Izba deputowanych obradując dziś dalej nad budżetem marynarki. Dep. Gerville-Reache omawiając program rozwoju floty, wskazał na to, że Niemcy podwyższyły swój budżet na marynarkę o 160 milionów, Stany Zjednoczone o 280, Anglia o 250 milionów. Francya powinna zatem również zwiększyć ofiary na flotę, aby swą siłę morską utrzymać na odpowiednim stopniu.

Bari, 24 lutego. Woda powoli opada. Kilka osób straciło życie. Szkoda jest bardzo znaczna. Wiele budynków jest zagrożonych.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 24 lutego. Wczoraj maszyniści fabryczni zastrejkowali, skutkiem tego i te fabryki, w których praca już się zaczęła, znowu musiały ruch wstrzymać. — Fabryka Żyrardowska podwyższyła płacę robotnikom, którzy dotąd brali 3 ruble tygodniowo, o 10 prc., a tym, którzy brali 4 i pół rubla o 5 prc., poczem pracę rozpoczęto. Inne fabryki cofnęły przyznane poprzednio koncesye, dlatego strejk ponownie wybuchł.

W Łodzi w 6 fabrykach pracę rozpoczęto bez podwyższenia płacy. Strejk aptekarski trwa dalej. W Aleksandrowie strejk wybuchł w fabrykach, młynach i warsztatach. Robotnicy zachowują się spokojnie.

Warszawa, 24 lutego. *(Petersb. Ag.)* Pociągi kolei nadwiślańskiej idą przez Grochów. Od wczoraj godz. 10 wieczorem strzeże wojsko przewodów telegraficznych kolei nadwiślańskiej. Kilka stacyj telegraficznych jest uszkodzonych. W Iwanogrodzie ma dziś wybuchnąć strejk. Poczta z Łodzi przychodzi końmi.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 24 lutego. Komisya, mająca się zajmować kwestyą ułatwień dla prasy, rozpoczęła wczoraj swe obrady pod przewodnictwem tajnego radcy Kobeki. W zasadzie oświadczono się za zniesieniem cenzury dla prasy. Zastępca ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że minister jest za zniesieniem cenzury, życzy sobie jednak, ażeby przejście do tego stanu działo się stopniowo. Co się tyczy książek, komisya oświadczyła się za zniesieniem cenzury dla dzieł oryginalnych, objętości nie mniejszej jak 5 arkuszy, a dla tłómaczeń objętości nie mniejszej jak 10 arkuszy. Natomiast dla książek dla dzieci i dla ludu cenzura ma być zatrzymana. Wyrażono też zdanie, że prasa ma podlegać jedynie sądom.

Petersburg, 24 lutego. Na mocy rozkazu dziennego w. ks. Włodzimierza stawieni zostali przed sąd wojenny z powodu znanego zajścia podczas uroczystości Jordanu kapitan Dawydow, podpułkownik Hołozow i trzech podoficerów.

Petersburg, 24 lutego. W. ks. Elżbieta została mianowana szefem 5 pułku grenadyerów w Kijowie.

Batum, 24 lutego. Wczoraj wieczorem zdarzyło się tu kilka napadów zbójeckich. W warstatach rossyjskiego Towarzystwa żeglugi parowej praca spoczywa. Patrole przeciągają ulicami miasta. Ponieważ obawiają się ponownych rozruchów, garnizon wzmocniono. Usposobienie ludności jest bardzo przygnębione.

W Adjarin, o 40 wiorst od Batumu, wybuchły rozruchy. 2000 mahometan zaprotestowała przeciw wprowadzeniu zarządu administracyjnego, co wymaga wielkich kosztów. Wielu Tatarów opuszcza miasto. Konsul turecki jest im pomocny.

Charków, 24 lutego. Gazety wczoraj nie wyszły.

Baku, 24 lutego. W mieście panuje spokój, ale wzburzenie, wywołane ostatniemi zajściami, jest jeszcze wielkie. Wielu mieszkańców opuszcza miasto. Prawie wszystkie sklepy, należące do Ormian, są zamknięte. Banki wczoraj pod osłoną wojska znowu otwarto. Duchowieństwo stara się ludność uspokoić. W Baku i miejscowościach okolicznych podczas rozruchów wiele osób zabito lub zraniono. Gdzieniegdzie całe rodziny wymordowano.

Wojna rossyjsko-japońska.

Paryż, 24 lutego. *Matin* donosi: Sprawozdanie komisyi hullskiej ułożone jest według wzoru werdyktów sędziów przysięgłych i zawiera pytania, oraz odpowiedzi „tak“ lub „nie“ z oznaczeniem liczby głosów.

Londyn, 24 lutego. Do *Biura Reutera* donoszą z Petersburga: Z pomiędzy 10 lub 11 punktów, sformułowanych w sprawozdaniu komisyi hullskiej, tylko 2 pierwsze są rozstrzygnięte w duchu korzystnym dla Rossyan, mianowicie: 1. że obawy admirała Rożdżestwieńskiego były uzasadnione; 2. że było usprawiedliwione, iż Rossyanie strzelali do statków, które uważali za torpedowce. Pod 3. komisya wywodzi, że Rossyanie powinni byli zatrzymać się, aby pospieszyć rybakom z pomocą. Sprawozdanie odpiera w zupełności twierdzenie Rossyan, że faktycznie były pod Hull torpedowce, oraz powiada, że Rossyanie strzelali do okrętu „Aurora“.

W końcu jest podobno także powiedziane, że Rossyanie odpowiadają za wyrządzoną szkodę.

Londyn, 24 lutego. Do *Daily Telegraph* telegrafują z Tokio: Wszystkie pogłoski o tem, że Japończycy poczynili kroki, celem rozpoczęcia rokowań pokojowych, są zmyślone.

To samo pismo donosi z Szangaju: Japoński minister marynarki zażądał podobno 30 milionów yenów na cele marynarki, a komisya budżetowa sumę tę natychmiast uchwaliła.

Londyn, 24 lutego. *Daily Telegraph* donosi, że wojsko japońskie zajęte jest usuwaniem min u wejścia rzeki Thumen; dopiero po usunięciu tych min blokada Władywostoku będzie zupełna.

Port Said, 24 lutego. Rossyjski kontrtorpedowiec „Rediny“ utknął na mieliźnie koło kanału Suezkiego.

Po zamknięciu numeru.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał z Małżonką Swą ks. Hohenberg dnia 23 bm. na Rivierę.

Z aprzysiężenie tajnych radców. Najj. Pan odebrał dnia 23 b. m. w Burgu wiedeńskim przysięgę od nowomianowanych tajnych radców, PP. Ministrów: dr. Mansweta Kosla, dr. Antoniego Randy i hr. Ferdynanda Buquoy. W uroczystym akcie tym wzięli udział P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i w. Podkomorzy bar. Gudenus. Rotę przysięgi odczytał radca ministeryalny Oskar Berger-Waldenegg.

Strejk robotnic tutek. W fabrykach tutek pp. Elstera i Topfa przy ul. Batorego i firmy Braci Elsterów przy ul. Ochronek zastrejkowało dziś w południe 187 robotnic. Powodem strejku ma być to, że obie fabryki zamierzają sprowadzić najnowsze maszyny do wyrobu tutek, wskutek czego liczba robotnic byłaby zredukowana do minimum.

Delegatami na walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wybrani zostali z okręgu stanisławowskiego pp. Mieczysław Brykczyński z Pacykowa, Włodzimierz Gniewosz z Potoka Złotego i Kajetan Kazimierz Łukasiewicz z Podłuża.

Zamach samobójczy uczenicy. Ze Stanisławowa donoszą: Onegdaj na tutejszym cmentarzu usiłowała odebrać sobie życie uczenica VIII. klasy szkoły wydziałowej żeńskiej, 16-letnia panna W., zażywszy znaczniejszą dozę kwasu solnego. Mimo natychmiastowej pomocy, jakiej udzielił desperatce sprzywołany lekarz, mała jest nadzieja utrzymania jej przy życiu. Powodem zamachu samobójczego miały być niesnaski rodzinne.

Zamach morderczy. Z Jarosławia donoszą: Wczoraj przed południem aresztowano tu niejakiego Henryka Karpfa, malarza pokojowego ze Lwowa, który w zamiarze morderczym strzelił trzykrotnie z rewolweru do swej kochanki Zofii Przyszlakówny. Strzały na szczęście chybiły.

Aresztowany w czasie przesłuchania podał, iż motywem zamachu morderczego było „wypowiedzenie mu ze strony Przyszlakównej dalszej miłości“.

Dwóch handlarzy żywym towarem aresztowano onegdaj w Wiedniu. Są nimi 24 letni elektrotechnik Wojciech Suga i prywatny urzędnik Maurycy Kellermann. Jak dotychczas stwierdzono, wywieźli oni z Wiednia 14 dziewcząt w wieku 16 do 20 lat.

Teatr miejski w Czerniowcach. Rada miasta Czerniowiec wydzierżawiła nowo zbudowany teatr miejski na okres trzyletni dotychczasowemu dyrektorowi teatru Jantscha w Wiedniu, p. Ranzenhoferowi.

Dla rannych rossyjskich oficerów i żołnierzy ofiarował słowiański klub w Pradze wolne miejsca w zdrojowiskach czeskich Luhaczowice, Welehrad, Letina i i. W tych dniach — jak donosi *Hlas Naroda* — nadeszła odpowiedź generalnego sztabu, że oferty przyjmuje rossyjski zarząd wojskowy z wdzięcznością i korzystać z niej będzie.

Przemysł austryacki. Konsul generalny austryacko-węgierski w Warszawie zwrócił się do zarządu Towarzystwa rolniczego z prośbą o wyjaśnienie, co skłania rolników tamtejszych do sprowadzania machin i narzędzi wyłącznie z fabryk niemieckich, z pominięciem równie dobrych austryackich i czeskich.

Zarząd przygotowuje odpowiedź z wyjaśnieniem, iż wszystkie Towarzystwa rolnicze, jak również i rolnicy poszczególni chętniej nabywaliby machiny w Austryi i u Czechów.

Reprezentanci austryaccy nie starają się jednak o rozpowszechnianie swoich wyrobów w Królestwie, nie przysyłają agentów i wogóle zaniedbują środków, zmierzających do zbytu ich fabrykatów na rynkach Królestwa.

Maksym Gorkij na wolności. Z Petersburga donoszą do *Berl. Local-Anzeigera,* że onegdaj wypuszczono Maksyma Gorkiego na wolność za złożeniem kaucyi 10.000 rubli, pod warunkiem jednak, że aż do ukończenia śledztwa nie opuści Petersburga.

Serbski minister skarbu dr. Paczu przybył we środę wieczorem do Wiednia w sprawie zaciągnąć się mającej przez Serbię pożyczki.

Trzęsienie ziemi. Z Bayreuthu donoszą, że w nocy ze środy na czwartek zauważono w okolicach lasu Frankońskiego kilkakrotne trzęsienie ziemi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lutego 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 678·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 787·25, Akcye Anglobanku 298·25, Akcye Unionbanku 556·25, Akcye Länderbanku 463·—, Akcye Bankvereinu 562·25, Akcye Bodencredit 1061·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 653·25, Akcye kolei Południowej 92·50, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Północnej 5540·—, Akcye kolei czerniowieckiej 589·—, Akcye Alpiny 520·—, Akcye Rima Muranyi 530·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2475·—. Akcye Fabryki broni 577·—, Akcye Tureckie tytoniowe 334·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1068·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·15, Renta majowa 100·25, Austryacka Renta koronowa 100·25, Węgierska Renta koronowa 98·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 99·95, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·90, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·75, Losy tureckie 140·50, Marki 117·22, Ruble 253·—.

Usposobie: Otwarcie giełdy bez ochoty, następnie tendencya ustalona z powodu zakupień budapeszteńskich zakupień i lepszego Berlina.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. lutego 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. A. hr. Potocki z Buczacza, A. hr. Starzeński z Dąbrówki, M. hr. Tarnowska ze Śniatynki, T. hr. Sabańska z Krakowa, S. hr. Wodzicki z Krakowa, J. hr. Krasicki z Bachorzec, A. Gorayski z Moderówki, B. Broniewski z Lublina.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. Horodyski z Krogulca, K. Kowalski ze Switażowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. hr. Stadnicki z Warszawy, M. Sroczyński z Borysławia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. lutego 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589	—	595	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	40	100	10
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	50	100	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	—	100	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. lutego 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·25	100·45
styczeń lipiec	100·20	100·40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·85	101·05
kwiecień-październik	100·80	101·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·20	158·20
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	187·—	189·—
„ „ 1864 po 100 zł.	276·—	281·—
„ „ 1864 po 50 zł.	276·—	281·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	295·—	297·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·—	120·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·20	100·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·25	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	505·75	507·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·50	—·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·90	100·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·20	98·40
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	171·—	173·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	219·—	221·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	217·—	220·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·50	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·65	107·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·30	98·30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	99·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	137·50	138·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·55	100·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	316·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	312·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	104·90
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·35	99·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	103·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·75	101·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·10	102·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·15	94·15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	110·80	111·80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·80	111·80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·55	100·50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·10	25·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	181·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55·20	57·20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·35	35·35
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	217·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·—	299·80
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2785·—	2795·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	680·50	681·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	787·50	788·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	547·75	550·—
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	549·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	464·25	465·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1633·—	1643·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	557·25	558·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·75	246·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	251·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	428·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540·—	5555·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	589·—	593·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	409·—	410·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	908·—	912·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	660·—	665·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1070·—	1080·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	519·75	520·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2490·—	2495·—
Schodnicy 500 kor.	684·—	690·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	308·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·17½	117·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·12½	240·35
Paryż za 100 franków	95·25	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·60
Włoskie banki	95·25	95·35
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·48	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·17½	117·37½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1087/4 (7) [1466 2—3]

Na żądanie Joanny Bilińskiej, jako prawonabywczyni Zakładu kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 10. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 250 ks. gr. gm. kat. Sosnów, składającej się z połowy pgr. 2368 i 2369.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 29. stycznia 1905.

L. cz. E. 1088/4 (7) [1461 2—3]

Na żądanie p. Estery Rosenkranz, jako cesyonaryuszki Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikulińcach, odbędzie się dnia 14. marca 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej lwh. 275 ks. gr. gm. kat. Siemikowce, składającej się z pgr. 204/2 i 299/1.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 29. stycznia 1905.

L. cz. E. 2980/4 (4) [1486 1—3]

Dnia 5. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya połowy realności whl. 1/25 gm. Niżniów, składającej się z parc. bud 704 i parc. grt. 1647/2, 1648, 1665/1, 1666/2, 1684/2, 1687, 1774, 1814, 1816, 1817 i 1818 bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona a to: połowa gruntów na 1492 kor. 50 h., połowa budynków na 160 kor., łącznie na 1652 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1075 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości akta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 3. lutego 1905.

Konkursa.

L 1818/5 [1427 3—3]

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada woźnego z systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 27. marca 1905 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 18. lutego 1905.

L. Praez. 667.5 [1471 2—3]

Konkurs.

Na posadę starszego oficyała kancelaryjnego przy sądzie krajowym w Krakowie względnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mającą. Podania należy wnosić do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do dnia 14. marca 1905 roku.

Kraków, dnia 20. lutego 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 25/5 (2) [1489]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr 82 czasopisma: „Słowo polskie" z dnia 17. lutego 1905 pod napisem „Po rosyjsku" zawiera znamiona zbrodni z §§ 63 i 64 u. k. i występku z § 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. Pr. 26/5 (2) [1490]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1092 czasopisma: „Wiek nowy" z dnia 18. lutego 1905 pod napisem: „Obraza majestatu" zawiera znamiona zbrodni z §§ 63 i 64 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21. lutego 1905.

Ч. Pr. 20/5 (2) [1481]

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. о поступ. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 1 часописи „Правда" за січень 1905 під написею: 1) „Рух за волю в Росії" від „Тільки глитаї" до „паньску кишеню" від „Довго смоктали" до „з жандармами" від „І тоді" до кінця, 2) „Порт Артур" від „то нарід" до „остогидлий лад", 3) „Як цар та пани радились за мужиків" від „Дуже зле" до „прутика дров" і від „І тому" до „Царске правительство", 4) „По містах та селах" від „Нас як" до „охвицернею", 5) „Революцийна хвиля" від „Вона ще" до „та страйковати", 6) „Петербурска неділя" від „враз усі" до „голого різати" від „І знову" до „Петербургу" від „Цар мусе" до „наше проховня" від „Тепер вам" до „наш цар" від „По усій" до „баррікади" від „Гет царя" до „увідповід" від „Гем" до „робітникі" від „я сам до „царя" і від „Тепер буде" до кінця і 7) „Революция" містят в собі знамена злочину з § 58 a, b, c 66 2 і провини з § 302, 491 і 494 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслыдок того рішеня зборонене єсть дальше шурене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. лютого 1905.

Zl. 42. [1468]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1905, Pr. 22/5, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Prace" vom 16. Februar 1905 wegen des Artikels: „V kulturni boj" in der Stellen von „Je uz svrchovane nutno" bis zum Schlusse nach §§ 302 und 303 St. G. und des Artikels: „Petr Krepotkin. Vyvlastneni" nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1905, Pr. 4 5, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri" vom 16. Februar 1905 wegen der Stelle von „Vlada Gautschova" bis „Pripravoval" des Artikels: „Pripravujme se" und von „Pro nas" bis „znamena" der Notiz: „Nasledky vitezstvi" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1905, Pr. I. 3 5, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 16. Februar 1905 wegen der Stellen von „a zda se, ze" bis „jednou jiz za sve" und von „A vinu na tom nese" bis „i nizsi sarze" in der Rubrik: „Dopisy" des Artikels: „Z Hodonina", von „Patrne si myslila" bis „odpocivat jako jiny" des Artikels: „Z Ivancic" nach §§ 303, 488 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. VII. 33 5 (6) [1413 2—3]

Za marnotrawcę uznano Fedka Hawryluka w Jazłowczyku.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Romaniuka w Jazłowczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz. P. 366 4 (8) [1414 2—3]

Filipa Powidaikę z Jasionowa uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Andrucha Popowicza w Jasionowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 22. grudnia 1904.

L. cz. L. XI. 19/4 (3), P. XI. 323 4 (4) [1441 2—3]

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Wojciechowskiego syna Nykoły w Majdanie.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Szular syna Wasyla gospodarza w Majdanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 29. listopada 1904.

L. cz. P. III. 149 3 (2) [1354 2—3]

Henryk Gruteman z Bratkowiec, uznany marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Michała Sumaka z Bratkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. P. 154 4 (1) [1332 2—3]

Za marnotrawcę uznano Michała Żerebeckiego w Rokitnie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Jezierskiego w Rokitnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 2. grudnia 1904.

L. cz. P. VII. 1/5 (8) [1323 2—3]

Za marnotrawcę uznano Hrycia Partyma, syna Hrycia w Babinie.

Kuratorem jego uznano Stefana Prynia w Babinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 16. stycznia 1905.

L. cz. P. III. 7 5 [1356 3—3]

Jan Drozdowski z Wierzbiatyna uznany marnotrawcą.

Kurator Proć Pukało.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, dnia 16. stycznia 1905.

L. cz. L. 11 4 (2) [1479 1—3]

Tanasij Gurej Ołeksy z Tudiowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Ołeksa Gurej z Tudiowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 25. lipca 1904.

L. cz. P. 368/4 (6) [1447 1—3]

Magdalenę Hładiukową z Czernicy uznano umysłowo chorą, kuratorem Harasym Hładiuk w Czernicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 18. grudnia 1904.

L. cz. L. 18 4 (5) [1465]

Józefa Kruczyńskiego z Żywca uznano za umysłowo niedołężnego. Kuratorem jego ustawiono Ludwika Kruczyńskiego z Żywca.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 11. stycznia 1905.

L. cz. P. 135 4 (4) [1464]

Rozalia Prokopiak z Pczan została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Jana Prokopiaka z Pczan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 30. grudnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 155.755 (z r. 1904) [1470 2—3]

Ogłoszenie.

NAJEM LOKALU.

C. k. krajowa Dyrekcya poczt i telegrafów poszukuje w pobliżu głównego dworca kolejowego lokalu celem rozszerzenia biur swego ekonomatu. Lokal ten ma się składać z pięciu do sześciu pokoji komunikujących się z sobą i ma być położony na parterze lub na wysokim parterze. Termin najmu od 1. lipca 1905.

Oferty wraz ze szkicem zaoferowanego do najmu lokalu należy wnieść do tejże Dyrekcyi najdalej do 18. marca 1905.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 18. lutego 1905.

L. cz. C. II. 35 5 (4), C. II. 39/5 (2) [1483]

Przeciw Tekli Witkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosła małol. Adela Błoch przez ojca Józefa Błocha pozwy o 683 kor. 98 hal. i zwrot ruchomości lub 252 kor. 60 hal.

Ustne rozprawy odbędą się w tut. sądzie w biurze Nr. 2 w dniu 24. lutego 1905 o godz. w pół do 5 po południu.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Tekli Witkowskiej kuratorem p. dr. Łojasiewicz adw. w Radomyślu, zastępować ją będzie dopokąd sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, 18. lutego 1905.

L. cz. C. II. 55 5 (1) [1481]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi i Zofii Pelcom przedtem w Rakszawie zamieszkałym, wniosła Tekla Wilczek z Rakszawy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 39 gm. Rakszawa.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 28. lutego 1905 godzina 10 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Zygmunt Herbst w Łańcucie, będzie ich zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą i pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, 15. lutego 1905.

L. cz. C. I. 60/5 (1) [1482]

Przeciw nieobecnym Helenie Botha urodzonej Zapolińskiej, Joannie Gottlieb zamężnej Lorenz, Paulinie Langner zamężnej Gottlieb, Adamowi Gottlieb, Karolinie Abraham zamężnej Fogelmann, Józefinie Janowicz zamężnej Majering, Rudolfowi Janowiczowi, Babecie Abraham zam. Kramarz, Luizie Abraham zam. Malinowskiej, Luizie Blaszke, zam. Truszka, Karolowi Blaszke, Oldze Fertsch i Janowi Fertsch, wnieśli Szulim Lamm i Benzion Willner obaj kupcy w Nadwórnie skargę o uznanie prawa własności i intabulacyę realności lwh. 228 ks. gr. gm. Nadwórna.

Audyencya do rozprawy wyznaczoną została na 27. lutego 1905 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem dr. Dawid Frey, adw. w Nadwórnie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nadwórna, dnia 21. lutego 1905.

L. cz C. II. 56 63 64 5 (1) [1474]

Przeciw Laji Wolf, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Spółkę komandytową P. Westen w Ligetfahn pozew o 600 kor., 600 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwów tych termin do rozprawy na dzień 7. marca 1905 wyznaczono.

Celem strzeżenia praw Leji Wolf ustanawia się p. adw. dr. Steinhausa w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępować nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Jasło, dnia 18. lutego 1905.

L. 11.240/05 (III.) [1491]

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa jako władza przemysłowa I. instancyi, na prośbę Pinkusa Tislowitza (do l. 11.240/05) o udzielenie pozwolenia na urządzenie pracowni wyprawy skórek na futra w lokalu realności l. 81 przy ul. Starowiślnej w Krakowie, zarządza w myśl § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa ze względu na przepisy ustawy przemysłowej i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 14. marca 1905 roku o godzinie 10 przed południem na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę m. Krakowa i znanych sąsiadów z nadmienieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnosić zarzuty pisemne przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na tejże rozprawie komisyjnej, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie tego przedsiębiorstwa, o ile przeciw temu nie zajdą przeszkody, z urzędu uwzględnić się mające, udzielone zostanie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 20. lutego 1905.

L. 163 05 [1472]

Dr. Jan Stec, adwokat w Tarnowie, przesiedla się 16. kwietnia 1905 do Krakowa, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Mieczysława Gałeckiego, adw. w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 1. lutego 1905.

L. 277/05 [1436]

Dnia 9. lutego 1905 zmarł ś. p. dr. Marcin Kozłecki, adwokat w Nowym Targu, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Ernesta Geisslera, adwokata w Nowym Targu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 17. lutego 1905.

L. cz. Cg. III. 37 5 (1) [1473]

Przeciw Józefowi Młyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez małoletniego Ausberta Firleja i tow. pozew o własność parceli lasowej lk. 2914 w Topolnicy zpn.

Na podstawie pozwu 10. lutego 1905 l. cz. Cg. III. 37 5 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 20. marca 1905 godz. 9 przed południem, biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Józefa Młyńskiego, ustanawia się pana dr. Rogalskiego, adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Sambor, dnia 12. lutego 1905.

L. cz. C. IV. 33 5 (2) [1476]

Przeciw Chai Sarze Schiffer zamężnej Schindler, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Markusa Einhorna z Breska pozew o 191 kor. 80 h. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 20. marca 1905 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Chai Sary Schiffer zam. Schindler, ustanawia się pana dr. Piotra Górskiego, adw. kraj. w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Chaję Sarę Schiffer zam. Schidler w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 20. lutego 1905.

L. cz. C. I. 45 5 (1) [1475]

Przeciw Jakóbowi Barańczak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Annę Keroń pozew o własność realności pod whl. 267 gm. Zagórz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21. marca 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Jakóba Barańczaka, ustanawia się pana dr. Goldhammera, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 16. lutego 1905.

L. cz. Cw. IV. 275/5 (3) [1426]

Przeciw p. Nechemje Schnepf, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Gustawa Goldmana kupca we Lwowie pozew wekslowy o 873 kor. 98 hal. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Zetterbauma adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. lutego 1905.

[1467]

4% Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa.

XIX. Losowanie

4% obligacyi pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa.

dnia 1. lutego 1905.

Ser. **A** po **10 000** kor., Nr. 508, 666.

Ser. **B.** po **5.000** kor., Nr. 177, 220, 966.

Ser. **C.** po **1.000** kor., Nr. 24, 105, 136, 358, 437, 498, 773, 1448, 1637, 1655, 2038, 2078, 2163, 2276, 2332, 2572, 2844, 2931, 3376, 3599.

Ser. **D.** po **200** kor., Nr. 75, 430, 500, 600, 641, 792, 909, 944, 1052, 1267, 2057, 2098, 2413, 3070, 3384, 3418, 3419.

Płatne dnia 1. maja 1905 roku.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Serya **B.** Nr. 247 po 5000 kor. płatne 1. maja 1900.
Serya **B.** Nr. 823 po 5000 kor. płatne 1. maja 1904.
Serya **C.** Nr. 239 po 1000 kor. płatne 1. maja 1904
Serya **C.** Nr. 521 po 1000 kor. płatne 1. listopada 1902.
Serya **C.** Nr. 639 po 1000 kor. płatne 1. maja 1904.
Serya **C.** Nr. 2498 po 1000 kor. płatne 1. listopada 1903.
Serya **C.** Nr 3058 po 1000 kor. płatne 1. maja 1904.
Serya **D.** Nr. 206 po 200 kor. płatne 1. maja 1903.
Serya **D.** Nr. 400 po 200 kor. płatne 1. listopada 1903.
Serya **D.** Nr. 808 po 200 kor. płatne 1. listopada 1903.
Serya **D.** Nr. 1006 po 200 kor. płatne 1. listopada 1903.
Serya **D.** Nr. 1623 po 200 kor. płatne 1. listopada 1904.
Serya **D.** Nr. 2245 po 200 kor. płatne 1. maja 1901.
Serya **D.** Nr. 2315 po 200 kor. płatne 1. listopada 1902.
Serya **D.** Nr. 2988 po 200 kor. płatne 1. listopada 1904.
Serya **D.** Nr. 3035 po 200 kor. płatne 1. listopada 1904.

L. cz. C. III. 18.5 (1) [1480]

Przeciw Chaimowi Jakóbowi Schacht, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Jakóba Segala pozew o 412 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30. marca 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Chaima Jakóba Schachta, ustanawia się pana Arona Buchsbauma w Komarnie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 18. lutego 1905.

Spadki.

L. cz. A. 76/4 (10) [1140]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 1. stycznia 1904 w Jacie zmarł Józef Wielkoń recte Wilgoń.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryanny Wilkoń i Anieli 1-mo Makówka 2 do Cisek nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Sulerzyskim w Nisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 28. grudnia 1904.

L. cz. A. VI. 400 4 227 [1067]

W pertraktacyi spadkowej po śp. Kazimierzu Klaudyuszu 2 im. Tuczyńskim zmarłym w Skorykach 3. stycznia 1902 ustanawia się celem doręczenia uchwały z 23. lipca 1904 A. 3/2 (208) niewiadomym z życia i miejsca pobytu: Maryi Waræg Massalskiej, Lubinie Pierzchałowej i Józefowi Jakóbowi 2 im. Truszkiewiczowi i dalszych uchwał w tej pertraktacyi spadkowej i celem strzeżenia praw tych spadkobierców kuratora w osobie adwokata dr. Rosena w Tarnopolu, którego rzeczą będzie te osoby w przewodzie spadkowym tak długo zastępować, dopóki one same względnie ich spadkobiercy się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie wymienią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 14. listopada 1904.

L. cz. A. 153 4 (5) [1175]

C. k. sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że Marya Litwin zmarła w dniu 16. kwietnia 1904 w Juseptyczach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli a dziedzicem z ustawy jest między innymi także brat jej Hnat Litwin.

Gdy miejsce pobytu Hnata Litwina nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem p. Dmytrem Łesków z Juseptycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 7. grudnia 1904.

L. cz. A. 33/4 (6) [1092]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Mszanie dolnej ogłasza, że dnia 21. czerwca 1899 w Kasinie wielkiej zmarła Zofia z Drągów Kubowiczowa pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem Jana Kubowicza.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Kubowicza nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Janem Jurczakiem wójtem z Kasiny wielkiej ustanowionym dla nieobecnego Jana Kubowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 20. października 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 52 Stow. I. 132/12 [1390 1—3]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „komercyalne towarzystwo kredytowe i oszczędności w Kudryńcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 29. grudnia 1904 uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia i że likwidatorami dotychczasowi dyrektorowie Josel Bartfeld i Markus Dawid 2-im. Bartfeld zamianowani zostali.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się u niego zgłaszali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 20. stycznia 1905.

L cz. Firm. 139 Sp. III 78 [1437]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych i spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, Stradom 15.

Brzmienie firmy: „Schachne Landau, handel towarów bławatnych w Krakowie“.

Przystąpił: jako jawny spólnik Wolf recte Wilhelm Landau, kupiec w Krakowie zamieszkały.

Skutkiem czego powstała jawna spółka handlowa od 25. stycznia 1905.

Uprawnieni do zastępstwa jawni spólnicy Schachne Landau i Wolf recte Wilhelm Landau każdy samodzielnie.

F. Z. Firmę podpisują spólnicy w ten sposób, że każdy z nich wypisze własnoręcznie słowa „Schachne Landau“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 7. lutego 1905.

L. cz. Firm. 2463 poj. III. 208 [1268]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „J. Drexler i synowie“ po niemiecku: „J. Drexler & Söhne“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych i wyrób pościeli.

Wystąpili: jawny spólnik Adolf Drexler.

Zmarł jawny spólnik Ignacy Drexler ojciec.

Odtąd właścicielem sam Ignacy Drexler syn.

Resztę wpisów wykreślono.

Dzień wpisu: 31. stycznia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 31. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 409/4 Stow. T. I. 14 [1387]

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono z powodu ukończenia likwidacyi, zarejestrowaną w r. 1881 firmę, rozwiązanego 8. listopada 1890 pierwszego Towarzystwa eksploatacyi nafty i wosku ziemnego w Kołomyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Na rzecz niżej wymienionych mas spadkowych nieżyjących członków owego towarzystwa, złożono do depozytu sądowego ulokowane w kołomyjskiej Kasie oszczędności, następujące kwoty repartycyjne na rzecz masy spadkowej śp. Krzysztofa Bokosiewicza 4 kor. 50 h., Alfreda Steckiego 4 kor. 50 h. Celestyna Domaina 4 kor. 50 h., Wilhelma Schajera 9 kor., Franciszka Fenza 4 kor. 50 h., ks. Jana Kobylańskiego 4 kor. 50 h., Michała Kalmuckiego 4 kor. 50 h., Michała Osady 4 kor. 50 h., Felicyi hr. Buhowskiej i Maryi hr. Starzeńskiej 4 kor. 50 h., Eufrozyny Langer 2 kor. 25 h., Adolfa Matejki 4 kor. 50 h., Joanny Morawskiej 4 kor. 50 h., Zygmunta Małachowskiego 36 kor., Ernestyny hr. Starzeńskiej i Edmunda hr. Starzeńskiego 4 kor. 50 h., Juliana Szczepańskiego 22 kor. 50 h., Teofili Korytkowej 4 kor. 50 h., Maksymiliana Thürmana 4 kor. 50 h., Malwiny Skowrońskiej 4 kor. 50 h., Antoniego Zaleskiego 4 kor. 50 h., Aleksandra Rudolfa 31 kor. 50 h., Maryi hr. Miączyńskiej 31 kor. 50 h., Ludwika Winnickiego 31 kor. 50 h., Augusta Starzeńskiego 31 kor. 50 h.

Spadkobiercy każdego z owych nieżyjących już członków Towarzystwa, wykazując swe uprawnienie, mogą zgłosić się w tutejszym sądzie o podjęcie należnych im kwot powyższych.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 14. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 2516 stow. I. 48 [1382]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zakład główny Kraków, Zakład filialny Lwów.

Brzmienie firmy: „Lwowska Filia Towarzystwo wzajemnego kredytu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana firmy na: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“ filia we Lwowie.

Zmiana statutu: zmieniono ustęp drugi § 2 i § 12 statutu, które brzmią obecnie: ustęp drugi § 2: „weksle muszą być zaopatrzone oprócz podpisu członka pożyczkę biorącego, przynajmniej jednym jeszcze podpisem, uznanym przez Dyrekcyę towarzystwa za dostateczny. Drugi podpis zastąpionym być może podkładem w papierach wartościowych, lub kaucyą hipoteczną, o ile Dyrekcya zabezpieczenie takie uzna za dostateczne. Termin płatności weksli nie może być dłuższym, jak 123 dni. § 12 zmieniono w ten sposób, że wszystkie obwieszczenia towarzystwa będą ogłaszane w krajowym dzienniku urzędowym, oraz w jednym z dzienników polskich wychodzących w Krakowie, we Lwowie i Czerniowcach“.

Data wpisu: 8. lutego 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8. lutego 1905.

G. Zl. Firm. 61. Ges. II. 124 [1269]

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: B. Brecher & Söhne.

Betriebsgegenstand: Escomptegeschäft.

Gestorben: der offene Gesellschafter Benjamin Brecher.

Besondere Eintragungen: Über einverständliche Einwilligung der Erben des Gs. Benjamin Brecher wird die Firma von den übrigen offenen Gesellschaftern Salamon und Jakob Michał Brecher unter dem bisherigen Firmawortlaute weitergeführt und von diesen beiden Gesellschaftern nach aussen vertreten und auf die Art gezeichnet, dass welch'immer dieser beiden Gesellschafter den Wortlaut der Firma eigenhändig niederschreiben wird.

Datum der Eintragung: 29. Jänner 1905.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abtheilung IV.
Lemberg, am 29. Jänner 1905.

L. cz. Firm. 64 sp. III. 48 [1271]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego“. „Actiengesellschaft für Naphta-Industrie“.

Prokurę Alojzego Liebermana wykreślono.

Data wpisu: 4. lutego 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. Firm. 51 sp. III. 306 [1270]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru dla firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Zamarstynowska l. 117.

Brzmienie firmy: Dr. Jan Rucker i Spółka komandytowa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż cukierków.

Przystąpiło dwu komandytników.

Dzień wpisu: 1. lutego 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1. lutego 1905.

Ч. спр. Фірм. 9. Стов. II. 373 [1383]

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарчих.

Місце осілости: Дахнів.

Звучене фірми: „Спілка ощадности и позичок в Дахнові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.

1. Член заряду помер: Михаил Головатий.

2. Членои заряду вибрапо: Василя Приндяка господара в Дахнові.

Дата впису: 1. лютого 1905.

Ц. к. Суд краєвий ячо торговельний, Відділ IV.
Львів, дня 1. лютого 1905.

Ч. спр. Фірм. 4 5 [1230]

Оповіщене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оповіщує, що дня 3. сїчня 1905 вписано до реєстру для товариств зарібних і господарскіх нову фірму: „Спілка ощадности і позичок в Заліскій Воли, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Стоваришене завязало ся на зборах 18. падолиста 1904 округ єго становлять громадн Заліска Воля і присілок Бабяки Шноти.

Цілею спілки є: старати ся о материяльне і моральне піднесене членів Спілки, іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности піли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислї і торговли, а то з фондів, які Спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своих членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі, в той спосіб, що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє Спілок і заробкових та Стоваришень в окрузї Спілки.

Заряд Спілки становлять:

1) О. Іван Косопоцкій, парох в Заліский Воли, яко предсідатель,

2) Іван Павлик, господар в Заліскій Воли, яко заступник предсідателя,

3) Олех Макар, господар в Заліскій Воли,

4) Андрух Диґінь, господар в Заліскій Воли,

5) Михаїл Булат, господар в Заліскій Воли, яко члени.

Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілїєю) фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно єго заступник і оден член заряду.

До уміщуваня оголошень служить таблиця на будинку громадскім.

Оголошенє загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланєм обіжника, вслучаю потреби буде Спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих видаваній Бюром патронату.

Перемишль, 6. лютого 1905.

L. cz. Firm, 389.4 Pojed. I. 124. [1310]

Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Wola pietrusza.

Brzmienie firmy: Salomon Grünfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem i wyrąb lasu.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 30. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24, grudnia 1904.

L. cz. Firm. Spół. 60,5 [1349]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Propinacya miejska Zygmunt Mars i Ska w Przemyślu.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Zygmunt Mars. właściciel dóbr w Limanowej i Ascher Silber, dzierżawca propinacyi w Rzeszowie.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciętą stampilią podpisy obu spólników.

Data wpisu: 30. stycznia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 11. lutego 1005.

L. cz. Firm. 857 4 pojed. I. 173 [1348]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: „Abraham Pfeffer, przedsiębiorstwo udzielania pożyczek pieniężnych w Jarosławiu".

Skutkiem zaniechania interesu.

Dzień wpisu: 20. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Przemyśl, dnia 11. lutego 1905.

L. cz. Firm. 23 5 pojed. [1346]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Antoni Zaworski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: rzeźnictwo

Z powodu zawiązania spółki.

Data wpisu: 18. stycznia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 11. lutego 1905.

L. cz. Firm. 142 III. (185) [1344]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Jan Godzicki".

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż nafty.

Posiadacz (I.): Jan Godzicki w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 7. lutego 1905.

L. cz. Firm. 1507 Pojed. I. 24/10 [1391]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Budzanów.

Brzmienie firmy: Dawid Fränkel, handel drzewem materyałowem i opałowem w Budzanowie.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 10. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Odddział II.

Tarnopol, dnia 14. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 37. Stow. II. 148 [1410]

Wykreślenie firmy.

Z ejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Swarzowa.

Brzmienie firmy: „Majer Nebenzahl i Mojżesz Müllet przedsiębiorstwo dzierżawy młyna" z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Data wpisu: 28. stycznia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 71 st. II. 464 [1411]

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu w dniu 26. stycznia 1905 odbytem w miejsce ustępującego Edwarda Webera Józef Jaworski, masarz w Podkościelu zastępcą dyrektora stowarzyszenia wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 8. lutego 1905.

L. cz. Firm. 85 5 Stow. I. 473 [1438]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka kopalniana podwawelska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Krakowie" z powodu rozwiązania spółki i ukończenia likwidacyi.

Kraków, dnia 24. stycznia 1905.

Doniesienia prywatne.

Pierwsze Walne Zgromadzenie

Towarzystwa budowy tanich mieszkań dla robotników katolików we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 4. marca 1905 o godz. 5 po połud. w sali radnej magistratu lwowskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie inicyatorów o dotychczasowych czynnościach
2. Wybór rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej.

Lwów, dnia 19. lutego 1905

Dr. Jan Dylewski

Dr. Maksymilian Thullie **Dr. Józef Morawiecki**

Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie zaprasza niniejszem P. T. członków Stowarzyszenia na

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 19. marca 1905 o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej z obrotu interesów w r. 1904.
2. Bilans z 31. grudnia 1904.
3. Sprawozdanie Komisyi Kontrolującej i udzielenie absolutoryum Zarządowi.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia czystego zysku.
5. Wybór Zarządu.
6. Wybór Rady Nadzorczej.
7. Wnioski członków.

Silbiger.

„Podaje się do publicznej wiadomości, iż stowarzyszenie „Chrześcijańsko-katolickie gospodarskie kasyno" w Gładyszowie powiatu gorlickiego w roku 1902 rozwiązane zostało".

Ma się to stać na zasadzie § 26 ustawy z 15. listopada 1867 Dz. u. p. Nr. 134.

Gładyszów, dnia 21. lutego 1905.

Za Wydział „Chrześc. kat. gospodarsk. kasyna"

Hryć Szmajda.

L. 2839.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Dr Wincentemu Daniec, Pawłowi Stepko, Gerardowi Stepko i Józefowi Szajnie kapitały pożyczkowe 71.561 kor. 30 hal. i 60 336 kor. 44 hal listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 40 000 złr a. w i 37.000 złr. a w. na hipotece dóbr Niebieszczany whl. 38 urzędu hipotecznego c. k Sądu obwodowego w Sanoku objętych, w powiecie Sanockim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1905 jeszcze pozostałe

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp Dr. Wincentego Dańca, Pawła Stepko, Gerarda Stepko i Józefa Szajnę jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 17 lutego 1905.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dziennikówi ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, **tłustym petitem 4 halerzy.**

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Do wydzierżawienia od 24. marca 1907 r. grunta łać. probostwa w Konkolnikach o. p. Bołszowce — Bliższa wiadomość na probostwie ustnie lub pisemnie.

Sachsen-Altenburg.
Technikum Altenburg
Maschinenbau Elektrotechnik.
Papiertechnik. Programm kostenfrei.
Staatskommissar.

Zarząd Dóbr Glebowice

o. p. Polanka Wielka ad Oświęcim Poleca nasienie kapusty własnej hodowli, odznaczone med. srebr. na Wystawie ogrodniczej krakowskiej 1904. Czystość nasienia 100 na 100. Siła kiełkowania 99 proc. na 100. — Wysyłka pocztą w woreczkach po $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ klgr.



1905. Ilustr. Cennik maszyn do szycia, rowerów, optycznych, muzycznych instrumentów, maszyn do pisania, elektr. aparatów i najnowszych artykułów dla domu, posyłam na żądanie moim licznym odbiorcom bezpłatnie. Adres: **M. RUNDBAKIN, Wiedeń, IX. 1.**

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii. Dr. FELICYA NOSSIG, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, [illegible]logicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz [illegible] z języków: niemieckiego, francuskiego, [illegible]lskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.
Dr. FELICYA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Lwowskie FOTO-PLASTIKON
w Pasażu Hausmana
(46 razy premiowane)
od 19. do 25. lutego do widzenia
Wielce zajmujące zwiedzenie miejscowości
ST. FRANCISCO.
Wstęp 20 hal.

Pół kilo Pierza gęsiego

tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierza w Smichowie koło Pragi (Czechy 680).**

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1905

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal.**, dla c k. Urzędów 5 kor. 20 hal — **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Dependance **HOTEL BRISTOL I. p. Teatr Rozmaitości.**
Występ najlepszych sił artystycznych.
Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.

Kto chce mieć elegancko urządzone salony i buduary, niech nabywa **MEBLE** po bajecznie niskich cenach w Zakładzie tapicersko-dekoracyjnym

K. TOCZYSKIEGO

Lwów, ulica Pańska liczba 11.
Na składzie materace włosienne i sprężynowe.

Mydło Schichta

„JELEŃ" **Znaki ochronne:** **„KLUCZ"**



Najlepsze najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia.

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht" który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, [illegible]
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezo (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania. Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy). Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·2	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.